

GTOS

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 117 (1497) A B C D

Poznań, niedziela 1 maja 1949 r.

Cena 10 zł

Niech żyje 1 Maja

— dzień międzynarodowej solidarności
mas pracujących!

Nasza odpowiedź na pakt atlantycki:
**produkcja ponad plan,
sojusz z Z. S. R. R.!**

Bojownicy o pokój wszystkich krajów
łączcie się!

RADOSNY 1 MAJA

OTO ZNOWU krzepkie dłonie pracującego ludu spleta 1 Maja. Miasta i wsie przystroiły się w radosne symbole — w całej Polsce milionowe rzesze manifestują siłę i zwartość naszego narodu w walce o pokój i socjalizm. Wspanialsze to święto i bardziej wymowne niż kiedykolwiek.

Pośród ulic, z gmachów i domów powiewają nad nami robotnicze sztandary, czerwone jak krew przelana za sprawiedliwość społeczną, zniesienie wyzysku, za postęp. Łopoczą wśród nich biało-czerwone sztandary narodu, który zwycięsko przetrwał lata zmagania o wolność i niepodległość. Zgodny ich poszum mówi nam o doniosłych wydarzeniach, jakie dokonały się w Polsce — wyznacza drogę naszej przyszłości.

Po raz pierwszy tegoroczne Święto Pracy ma charakter ogólnonarodowy i ogólnopaństwowy. Po raz pierwszy obchodzą je zjednoczona po półwiecznym rozbięciu polska klasa robotnicza — zwycięska w walce, ofiarna w budowie przewodnia siła Państwa i Narodu. Po raz pierwszy też dzień 1 Maja jest tak potężną, wspólną manifestacją Wojska, robotników, chłopów, inteligencji, mężczyzn, kobiet i młodzieży — wszystkich, których udziałem jest praca nad odbudową i rozkwitem kraju — dążenie ku szczęściu i powszechnemu dobrobytowi.

Jakież to hasła skupiają te masy, jakie prawdy zacieśniają sojusz ludów świata?

Z NAJDALSZYCH zakątków kuli ziemskiej płynie dziś odzew na wezwanie Paryskiego Kongresu „Pokój światu”, na płomienne słowa wyrażone ustami Ilii Erenburga: Ocalmy nasze wspólne domostwo, ocalmy naszą odwieczną kulturę!

Nie pragną wojny olbrzymie rzesze prostych ludzi świata, bo dążeniem ich jest wolne i szczęśliwe życie. Nie pragną jej narody, jeśli chcą pracować i budować a nie burzyć i niszczyć się wzajemnie. I nie pragnie wojny nikt komu drogie są kultura i piękno, ideały ludzkości i człowieczeństwa. Ci ludzie wierzą, że wojna to pasmo nieszczęść i krwawych ofiar. Ta wojna — jak powiedział w Paryżu prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr Kulczyński — „stała się obecnie przedsięwzięciem, mającym zażegnać kryzys wynikły z wadliwych form gospodarczych, ma dostarczyć niewolników dla szukających łatwego zysku grup imperialistów, stała się przedsiębiorstwem, którego surowcem jest dorobek setek lat kultury i miliony istnień ludzkich”.

I dlatego masy ludowe wszystkich krajów przeciwstawiają się podżegaczom wojennym, kapitalistom i amerykańskim imperialistom widzącym w wojnie dostawę, zyski i dywidendy. Dlatego i u nas toczy się walka z rodzimymi wyzyskiwaczami, którzy w miejsce sprawiedliwości społecznej i postępu chcieliby wprowadzić wyzysk i ciemnotę, aby tym łatwiej żyć kosztem cudzej pracy, nędzy i poniżenia.

Przyszłość zapowiada niezawodną klęskę burżuazji. Już dziś rozpada

się zgnily świat wstecznicstwa, szamocą się bezsilnie podżegacze osaczeni przez własne narody. Na próby montowania imperialistycznych agend, plan Marshalla, dążenie do odbudowy niemieckiego militarizmu, na pakt atlantycki, zdradę własnych narodów i zakłamanie po-

Dzisiejsze święto zacieśnia sojusz tych sił, a wolne i walczące ludy skupiają hasła międzynarodowej solidarności, bezpieczeństwa i pokoju. Pod tymi samymi hasłami manifestuje swą rolę pokój i nasz lud niosąc na swych sztandarach pierwszomajowych wezwanie: „Bo-

Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami demokracji ludowej.

„Niech żyją — Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania! Niech żyje współpraca gospodarcza i pomoc wzajemna ZSRR i krajów demokracji ludowej! Haniebna klęska czeka plany podże-

powalają nam na przedterminowe wykonanie 3-letniego planu odbudowy, na osiągnięcie wspaniałych wyników produkcyjnych, olbrzymi rozwój gospodarczy wsi, zlikwidowanie analfabetyzmu, otwarcie milionom ludzi drogi do zdobycia wiedzy, rozwoju nauki, kultury i sztuki. Odrabiamy nasze zaległości i lata opóźnień, każdy dzień przysparza nam nowych przodowników pracy, racjonalistów i wynalazców.

Ten entuzjazm pracy i potężniejący ruch współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego dał już krajowi wielomilionowe wartości w ramach Czynu Przedkongresowego i 1-majowego. On też jest naszą ostoją w zwycięskim starciu do wielkiego 6-letniego planu, który przemieni nasz kraj w rolniczy przemysłowy, przyniesie powszechny dobrobyt i wzmocni polityczne znaczenie Polski w świecie. I dlatego na transparentach niesionych podczas dzisiejszej uroczystości pierwszomajowej widnieją hasła wzywające do tańszej, lepszej i oszczędniejszej produkcji, hasła walki z marnotrawstwem czasu, masyzyn i surowców, zwalczania biurokratyzmu, łączności fabryk z wsią, rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, obrony chłopów przed wyskakiwaczami, hasła zniesienia wyzysku na wsi, walki o postęp, oświatę i powszechny dobrobyt.

Głębokie przemiany, jakie dokonały się u nas na przestrzeni roku, wpłynęły także na mocniejsze zwarcie się szeregów wszystkich sił postępowych w kraju. Coraz bardziej wiąże się inteligencja z życiem mas ludowych, a wokół klasy robotniczej i jej przodującej awangardzie skupia się wszystko co żywe, twórcze i patriotyczne w narodzie. Pogłębił się sojusz robotniczo-chłopski oraz kontakt gospodarzy i kulturalny miasta ze wsią. Nasze kobiety wychodzą z ciasnego kręgu zainteresowań wyłącznie domowych, biorą coraz aktywniejszy udział w życiu politycznym i społecznym narodu — obejmują kierownicze stanowiska w zakładach pracy. Ofiarne pracuje młodzież, zdobywa wiedzę młode pokolenie przyszłych budowniczych nowej Polski. Dlatego dzisiejsze hasła przynoszą zwzwanie: „Więcej kobiet na kierownicze stanowiska! Więcej synów robotników i chłopów na wyższe uczelnie! Nauka i sztuka dla mas! Niech żyje inteligencja polska w służbie ludu, postępu i socjalizmu!”



EUGENIUSZ MORSKI

MAJ

Wiosenna zieleń kwitnie w światło na drzewach błyska, wypuściła uroczyste ulica, sztandarów czerwone listki.

Gdzieś za zielonymi dniami, niedole, wojny i troski, tną czerwonymi skrzydłami przestwór i miasta i wioski.

To maj się wylewa z brzegów, socjalizm i równość dla wszystkich a w marszu brzmiały twarde echa dalekiej komuny paryskiej.

Szeroko po krańce ziemi jak turkot pociągów wśród zwrotni imiona brzmiały — chłop i robotnik, imiona brzmiały — Marks i Lenin,

To chłopsko-robotniczy sojusz, opoka lat proletariackich, — nie będzie już więcej wojen, w pokoju zakwitną miasta.

Pokochoj ten maj, w żrenicach zapalał wieczyste błyski wypuściła uroczyste ulica, sztandarów czerwone listki.

lityczne, obóz pokoju odpowiada rozszerzeniem swego frontu.

Krzepnie świat nowy.

Obok ostoi pokoju — ZSRR i krajów demokracji ludowej — jednoczy on w swych szeregach potężne siły robotników Francji i Włoch, walczący z faszystowską dyktaturą bohaterski lud Hiszpanii, ludy Indonezji, Wietnamu i Korei, partyzantów Grecji, zwycięską armię ludowych Chin, uciemiężone ludy kolonialne, tysiące intelektualistów, uczonych i artystów — miliony potępiające barbarzyństwo wojny.

Bojownicy o pokój wszystkich krajów — łączcie się!”

DLA POLSKI, budującej dzisiaj fundamenty socjalizmu, sprawa pokoju ma szczególnie doniosłe znaczenie. Nasza praca dla kraju, odbudowa gospodarcza — wszystko czym Polska żyje i ku czemu dąży jest nierozdzielnie związane z utrzymaniem pokoju. Dlatego manifestujemy dzisiaj także pod hasłem siły naszego państwa i w poczuciu świadomości, że w walce o pokój wspiera nas sojusz z potężnym

gaczy wojennych!” — oto dalsze sztandarowe hasła dzisiejszych uroczystości pierwszomajowych.

Walka o pokój oznacza dla nas także wzmocnienie sił naszego kraju. Miniony rok przebiegał nas jak wielkie możliwości twórcze tkwią w naszym narodzie. Gdy kraje kapitalistyczne ratują się przed kryzysem ryzykownymi planami i paktami, produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła o 1/5 na przestrzeni roku. Coraz głębsza świadomość i powszechniejsza aktywność klasy robotniczej i całego świata pracy

SZUMIĄ ponad głowami świętujących tłumów czerwone sztandary robotnicze i biało-czerwone sztandary narodu. Sztandary zwycięskie niosące pokój, dobrobyt i szczęście. Sztandary jasnej, promiennej Przyszłości. Patrząc na nie ufnie i spletając bratersko dłonie wierzymy, że nasza codzienna, żmudna praca dla kraju, nasza wola pokojowej odbudowy nie tylko przyniesie nam samym lepsze Jutro, lecz stanie się ważkim dorobkiem ogólnoludzkim na drodze do Postępu.

Józef Tułasiewicz

Odpowiedź wicherzycielom

Poniższy artykuł podaje-
my za „Trybunę Ludu”.

20 MARCA Rząd Rzeczypospolitej podał do wiadomości całego społeczeństwa swoje stanowisko w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

O czym mówi oświadczenie Rządu? Oświadczenie mówi jasno i prosto, że Rząd, uznając całkowicie i ochraniając swobodę wierzeń i praktyk religijnych, nie dopuści do dalszego nadużywania wiary i ambony dla antypaństwowej akcji kleru, że pragnie ułożenia stosunków z Kościołem „w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne”.

Jak powszechnie wiadomo, stanowisko Rządu znalazło mocne poparcie wśród szerokich rzesz robotników, chłopów, inteligencji, wśród milionów ludzi wierzących w miastach i na wsi. Na tysiącnych zgromadzeniach masy ludowe domagały się od władz kościelnych zaniechania szkodliwej walki z Rządem i ułożenia stosunków z państwem na podstawie oświadczenia rządowego. Wiadomo również, że stanowisko Rządu spotkało się u znaniem, z mniej lub więcej śmiałym poparciem selek księży patriotów, związanych z ludem i niechętnych wciąganiu Kościoła do walki z państwem polskim, jak: ksiądz Faustman, ks. dziekan Płonka, ks. Henczyca, ks. Pasternak, ks. Kaleta, ks. infułat prof. Zaleski i wielu, wielu innych.

A jak ustosunkowała się hierarchia kościelna do oświadczenia rządowego? 24 kwietnia ogłoszony został z ambon list pasterski.

O czym mówi ten list, podpisany przez 24 biskupów?

Z listu pasterskiego wynika jasno i niedwuznacznie, że episkopat wbrew woli szerokich mas ludowych, nie chce porozumienia z państwem, że wchodzi jawnie na drogę walki z demokracją polską, na drogę podburzania przeciw państwu ludowemu, stosując niewybredne środki demagogii i fałszowania naszej rzeczywistości w oczach ludzi wierzących.

Jusynuacja

a rzeczywistość

List pasterski usiłuje wmówić naszemu społeczeństwu, że Kościół w Polsce jest prześladowany, że swoboda wiary jest zagrożona, że nauczanie religii jest zakazane itp. usiłuje to wmówić wierzącym, aby wywołać w nich rozterkę, ażeby wnieść zaniepokojenie, ażeby wezwać do „obrony wiary” przed zmyślnym niebezpieczeństwem, ażeby wznieść fanatyzm religijny, wprowadzić rozdzwiał w szeregi społeczeństwa i zahamować naszą pokojową, wielką pracę.

Zestawmy ten list z naszą rzeczywistością.

Co mówią fakty — fakty stwierdzone przez każdego obywatela w codziennym życiu kraju?

Fakty mówią, że nigdzie Rząd nie przeszkadza w sprawowaniu obrządków religijnych i w nauczaniu religii. Fakty mówią przeciwnie, że praktyki religijne korzystają z opieki i ochrony władz państwowych.

Fakty mówią, że Kościół ma w Polsce możność wydawania i wydaje 62 czasopisma i gazety w wieloletnich tysiącnych nakładach, to jest wielokrotnie więcej, niż np. we Francji i Anglii.

Fakty mówią, że dobra kościelne zostały wyłączone spod działania reformy rolnej.

Fakty mówią, że ilość posiadłości ziemnych nie zmniejszyła się, lecz poważnie wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym.

Fakty mówią, że Państwo wydało setki milionów złotych na odbudowę kościołów.

Fakty mówią, że liczba stowarzyszeń religijnych, swobodnie działających w Polsce, jest większa, niż w jakimkolwiek innym kraju Europy.

Fakty mówią, że ani we Francji, ani w Anglii, ani w Belgii, ani w Stanach Zjednoczonych, a więc w wielu krajach, w których Kościół oddzieleny jest od Państwa nie korzysta on z tak szerokiego uprawnień i przywilejów, jak w Polsce Ludowej.

Ale fakty mówią również o tym, że tych rozległych uprawnień i przywilejów przeważająca część hierarchii kościelnej w Polsce nie chciała dotąd wykorzystać dla włączenia się do pracy całego narodu nad odbudową zniszczonego kraju z ruin wojennych, nad umocnieniem pomyślności i niepodległości naszego Państwa. Przeciwnie, antydemokratyczna, ślepo posłuszna rozkazom polityków watykańskich część kleru wykorzystywała te rozległe prawa i swobody dla hamowania wysiłków odbudowy, występując przeciwko tym, którzy ofiarą i wydającą pracą przodują w walce o dobrobyt i siłę Polski: wykorzystywała je, aby ją trząść i budzić niepokój i w ten sposób działać na rękę podziemi i tym, co szkalują dobre imię Polski poza granicami kraju.

Władza ludowa nie może i nie będzie tolerować dalszego nadużywania tych

swobód i przywilejów przeciwko interesom Państwa Polskiego.

Znamienna obrona

List pasterski występuje z jawną obroną tych księży, którzy współdziałali w zbrodniach band podziemnych i prawnie skazani zostali na jawnych rozprawach przez sądy Rzeczypospolitej na najcięższe kary.

„Bolesnie odczuwamy... głosi list pasterski — że tylu kapłanów jest oderwanych(!!!) od ołtarzy. Niepokoją nas szeregi obwinionych i skazanych, którym nawet pomóc nie jesteśmy w stanie, nie mając możliwości poznania istoty tych oskarżeń ani wysłuchania(?) oskarżonych”.

O jakich kapłanach tu mowa? Czy może o księdzu Fertaku, który błogosławił ryngrafy bandy NSZ i „mordowanie zwolenników obecnego ustroju” nazywał „świętym obowiązkiem”, który na jawnej rozprawie w Warszawie oświadczył, przyczołkany niezbitymi dowodami, że obraz jego działalności „namalowany jest kwią ojców rodzin”?

Czy może o ks. Łosiosu lub ks. Ortotowskim, którzy nie tylko błogosławili krwawą bandę „Murata”, ale zorganizowali, pomagali, inspirowali dziesiątki bestialskich morderstw, ażeby potem „pocieszać” rodziny tych, których morderdawa kazali?

Przez długi czas opinia publiczna w całym kraju na próżno oczekiwała ze strony episkopatu słów potępienia dla tych zbrodniarzy, dla coraz liczniejszych faktów wiązania się księży z przestępstwami, zbrodniami działalności podziemia. Dziś wszyscy uczciwi ludzie z najwyższym oburzeniem przyjmują te niesłychane wyrazy solidarności listu pasterskiego z jawnymi zbrodniami, łamiącymi nie tylko prawo, ale i elementarne zasady etyki.

Nawrót do średniowiecza

List pasterski usiłuje zawrócić Polskę do mroków średniowiecza. Biskupi usiłują skłonić młodzież polską do porzucenia wszelkiej pracy społecznej,

do wyrzeczenia się zdobyczy nowoczesnej nauki i kultury, zalecając jej jedynie lekturę religijną. Biskupi chcieliby stłumić w sercach i umysłach naszej młodzieży umiłowanie dzieł naszych wieszczów, które nieraz znalazły się na indeksie kościelnym chcieliby stłumić jej szlachetny pęd do wiedzy.

Młodzież polska dumna jest z tego, że należy do narodu, który wydał Kopernika i Śniadeckiego, Mickiewicza i Słowackiego, Chopina i Curie-Skłodowską i nie da posłuchu nawoływaniom do średniowiecznego obskurantyzmu.

Spadkobiercy Targowicy

List pasterski długo i zawile próbuje wykazać, że „Kościół wpływów swoich nigdy nie używał na szkodę Polski”.

Dziwnie zaiste brzmią te słowa w liście podpisanym przez biskupów, wśród których widnieją nazwiska splamione kolaboracją, wysługiwaniem się hitlerowskiemu okupantom - biskupów

DO NARODU POLSKIEGO

Pierwszomajowa Odezwa Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydał odezwę 1-majową do Narodu Polskiego. Odezwa głosi m. in.:

„Już piąty rok zwycięsko toczy się wielka historyczna bitwa: o usunięcie skutków wiekowych zaniedbań i zacołania w naszym kraju, o szybki i niepowstrzymany rozwój polskiej gospodarki i kultury, o sprawiedliwość społeczną, o postęp — a więc o socjalizm.

NI GDY NIE BYŁO W POLSCE TAK SZYBKIEGO POSTĘPU, MIESIĄCAMI PRACY ODRABIAMY LATA OPÓZNIENIA, LATAMI — DZIESIĘCIOLECIA.

Prawda, że ofiarnie trzeba pracować i nie żyje się jeszcze tak, jakby się chciało. Ale żyje się coraz lepiej — bo pracuje się dla siebie, nie dla krajowych i zagranicznych wyzyskiwaczy. Dlatego to wyzwoliły się ogromne siły rozwojowe naszego kraju, przedtem dławione przez stary porządek.

JEST WIELKA PRZODUJĄCA SIŁA — KLASA ROBOTNICZA. NARESZCIE ZJEDNOCZONA. TAK SAMO OFIARNA DZISIAJ W BUDOWIE, JAK ZAWSZE W WALCE, KLASA, KTÓRA CO DZIEŃ WYDAJE NOWYCH BOHATERÓW PRACY, JAK KIEDYS CO DZIEŃ WYDAWAŁA BOHATERÓW WALKI O WOLNOŚĆ — PORYWAJĄCA WSZYSTKICH PRACUJĄCYCH WSPANIAŁYM PRZYKŁADEM RUCHU WSPÓŁZAWODNICZWA PRACY — DŹWIGNI ROZWOJU CAŁEJ GOSPODARKI.

Siła klasy robotniczej i całego Narodu jest jej partia. Po raz pierwszy od pół wieku zjednoczona półtoramilionowa partia, jednością jeszcze silniejsza, niż liczbą. Wolna od ugody z wrogiem w swych szeregach, Partia walki i czynu, awangarda, idąca na czele mas pracujących do socjalizmu.

Jest siłą i orężem klasy robotniczej, jest siłą całego Narodu — nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — która uczy widzieć i rozumieć życie społeczne takie, jakie naprawdę jest, a wywalczyło zwycięsko i zbudowało je sprawiedliwsze, lepsze i szczęśliwsze dla wszystkich pracujących — to znaczy — socjalistyczne.

Są siły milionowe masy chłopów pracujących, ożywione coraz mocniejszą i coraz bardziej niecierpliwą wolą wydarcia się z wiekowego zacołania, z nędzy, z ciemnoty, z wyzysku — ro-

zumiejące coraz lepiej, że socjalizm w kraju i nowe zespolone sposoby gospodarowania na wsi zaprzęgają naukę, technikę i przyrodę na służbę człowieka i otworzą dobrobyt i kulturę przed chłopem żyjącym z pracy własnych rąk.

Są siły rosnące i idące do jedności Stronnictwa Ludowe.

Jest potęgą sojusz robotniczo-chłopski.

Jest siła inteligencja pracująca, coraz lepiej rozumiejąca oibryzmie możliwości twórcze, które daje jej socjalistyczny rozkwit kraju i ścisły związek z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

Są siły zastępy nowej, robotniczej i chłopskiej inteligencji, nierozzerwalnie związanej z ludem.

Jest siła i przyszłością bohaterska młodzież polska przed którą otwiera się nareszcie jutro twórcze, wolne od wyzysku i od zmyru bezrobocia.

A dokoła nas siła i oparciem jest przyjaźń i pomoc socjalistycznej potęgi Zw. Radzieckiego i narodów radzieckich, które pod przewodnictwem swej doświadczonej i niezmiennie zwycięskiej partii komunistycznej rozgromiły dwóch śmiertelnych wrogów polskich mas pracujących i Narodu polskiego: carat i hitlerowski faszyzm i dwa razy zadykowały o zdobyciu przez Polskę niepodległość.

WIELKIE JAK NIGDY — SĄ SIŁY ROZWOJOWE NASZEGO KRAJU W TYCH CZASACH WIELKICH, JAK NIGDY, MOŻLIWOŚCI. NIE MA DLA NAS TRUDNOŚCI NIE DO PRZEZWYCIĘZIENIA. NIE MA RZECZY, KTÓREJ BYŚMY POSTANOWIWSZY — NIE WYKONALI.

Ale są tacy na świecie, którzy gotują zamach na nas i na wszystkie narody, idące drogą sprawiedliwości społecznej i postępu.

Wszystko, co jest naszą przyszłością, nadzieją i dumą — oni chcą obrócić w niwecz.

Ale imperialistom chodzi o więcej — chodzi o Europę i o cały świat. O „nowy porządek”, o amerykański „Lebensraum” w Europie.

Ale nie uda się zamach imperialistyczny. Siły pokoju są większe i rosną coraz bardziej. Siły pokoju są już takie, że nikt rozsądny po tamtej stronie, nie może ważyć się na próbę. Trzeba, aby wzrosły dalej, żeby nie udało się wywołać wojny — nawet samobójcom.

Nikt na świecie nie ma prawa przeszkadzać naszej ciężkiej pracy, ani grozić jej zniszczeniem. Ale są tacy, którzy mają w tym interes.

Dlatego pamiętajcie!!! Nasza przyszłość zależy od siły światowego obozu pokoju i postępu. A każda nasza zdobycz w budowie Ojczyzny — wzmacnia międzynarodowy front obrony pokoju i postępu.

O POKÓJ, O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ I O PRZYSZŁOŚĆ MILIONÓW LUDZI NA ŚWIECIE WALCZYMY — BUDUJĄC SOCJALISTYCZNĄ POLSKĘ, KRAJ POSTĘPU I SPRAWIEDLIWOŚCI, KRAJ PEŁNEJ GODNOŚCI CZŁOWIEKA I WYZWOLENIA WSZYSTKICH, JEGO ZDOLNOŚCI TWÓRCZYCH — DLA DOBRA WSZYSTKICH, KRAJ OŚWIATY I KULTURY DLA MILIONÓW, KRAJ BEZ NĘDZY I WYZYSKU, KTÓRE SĄ GŁÓWNA PRZYCZYNA DEMORALIZACJI I ZBRODNI.

Zwierajcie szeregi dokoła walczącej i budującej klasy robotniczej, zacieśniajcie sojusz robotniczo-chłopski.

Niech ramię przy ramieniu staje inteligent, uczonej i artysta z robotnikiem i z ludem we wspólnym wysiłku.

Naprząd w pierwszych szeregach młodzieży pracującej. Produkować więcej, lepiej, taniej.

Wyplenić marnotrawstwo. Wykonać jak najprędzej trzyletni plan odbudowy.

Rozszerzyć i pogłębić współzawodnicтво pracy — niech nowe setki tysięcy staną do walki o miano przodowników i bohaterów pracy.

Zlikwidować w ciągu trzech lat analfabetyzm, uitorwać milionom drogę do nauki i kultury.

Wyszkolić nowe zastępy inteligencji z ludu pracującego.

Wykonać zwycięsko sześciolletni plan wielkiego skoku naprzód, plan wzrostu dobrobytu pracujących, plan budowy fundamentów socjalizmu.

Wykorzeniać stopniowo, lecz nieustępliwie aż do ostatka — wyzysk człowieka przez człowieka.

Zbudować socjalizm!

Proletariusze wszystkich krajów, ludzie pracujący, uczciwi ludzie całego świata! Wspólna nasza sprawa i ten sam wróg! W walce o wasz i nasz pokój, o nasz i wasz postęp, o waszą i naszą wolność i niezależność — łączcie się!

Odezwa Komitetu Wojewódzkiego i Rady Rzemieślniczej Stronnictwa Pracy

Czwarte po odzyskaniu wolności święto 1 Maja, tegoroczne ŚWIĘTO PRACY mas robotniczych, chłopskich, rzemieślniczych, inteligencji pracującej wszystkich ludzi pracy — to TRIUMF REKORDOWYCH OSIĄGNIĘĆ całego polskiego świata pracy w ODBUDOWIE KRAJU w PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU TRZYLETNIEGO PLANU, w marszu POLSKI LUDOWEJ KU SOCJALIZMOWI w wspólnej WALCE z krajami DEMOKRACJI LUDOWEJ pod przewodnictwem ZWIĄZKU RADZIECKIEGO w walce o POSTĘP, w walce z podżegacjami woleńnymi o POKÓJ,

Komitet Wojewódzki Stronnictwa Pracy w Poznaniu wzywa wszystkie Zarządy Powiatowe, Kola i Członków Stronnictwa do MASOWEGO UDZIAŁU w 1-MAJOWYM ŚWIĘCIE PRACY całego narodu, do czynnego udziału we wszystkich wspólnych obchodach i uroczystościach z tym świętem związanych! Komitet Wojewódzki i Rady Rzemieślniczej Stronnictwa Pracy zwraca się z równie gorącym wezwaniem do wszystkich rzemieślników i drobnych kupiectwa — członków Stronnictwa Pracy o SOLIDARNY I MASOWY udział w ŚWIĘCIE 1-MAJOWYM. W tej potężnej manifestacji całego ludu pracującego nie może braknąć mas

rzemieślniczych i drobnej dystrybucji — tych mas, które na równi z masami robotniczymi w znoju i trudzie wkładają swój kapitalny udział w ODBUDOWĘ KRAJU, w budowę POLSKI LUDOWEJ!

NIECH ŻYJE ŚWIĘTO MAS ROBOTNICZYCH, RZEMIEŚLNICZYCH, CHŁOPSKICH I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ!

NIECH ŻYJE ŚWIĘTO CAŁEGO NARODU — NIECH ŻYJE I MAJ!

Za Komitet Wojewódzki Stronnictwa Pracy
(—) J. Rezulak, I sekretarz
(—) G. Zimny, II sekretarz
(—) Milczyński, przewodniczący
(—) mgr Kluczyński, wiceprzewodniczący
(—) J. Wasikowski, skarbnik

Kaczmarka, Adamskiego, Lorka...

Powszechnie wiadomym jest, że w okresie okupacji hitlerowskiej w walce z okupantem, w obozach, w katowniach gestapo ginęli obok tysięcy bojowników o wolność również księża patrioci, wierni sprawie swego narodu. Imiona ich otacza wciąż cała patriotyczna i demokratyczna opinia.

Ale któż nie pamięta niegodnego postępowania biskupa Kaczmarka wysługującego się Niemcom, któż nie pamięta słów jego listu pasterskiego z maja 1940 roku, w którym pisał:

„Władze niemieckie zgodnie z obietnicą zostawiły nam swobodę w życiu kościelnym i religijnym. Chcę tedy i wzywam was, abyście z całą sumiennością zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych jak i wojskowych. W społeczeństwie musi być ład i porządek! Nie wolno nam nakłaniać ucha na podszepty podejrzanych ludzi, gdyby usiłowali wciągnąć społeczeństwo nasze, zwłaszcza młodzież, do nieobliczalnej, konspiracyjnej akcji.”

A któż nie pamięta antynarodowej działalności biskupa Adamskiego, którego kuria już nazajutrz po upadku Polski 13 września 1939 roku pospłeszła z listem w języku niemieckim:

„Liebe Christen — mili chrześcijanie! współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi, dopilnujcie jak do brzy chrześcijanie i obywatele wszystkich ustaw i rozporządzeń niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Zajmijcie się spokojnie waszą pracą domową. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie... wtedy w naszym kraju rodzinnym przyświeci słońce szczęśliwej przyszłości.”

A któż nie pamięta gorliwych wezwań biskupa Lorka, który nawołując do wyjazdu do Rzeszy dostarczał Niemcom siły roboczej.

Ci co wczoraj pod jarzmem hitlerowskiego barbarzyńcy wzywali naród do posuszeństwa wobec wroga, dziś, w wolnej Polsce usiłują jątrzyć przeciwko władzy ludowej.

Jak nazwać te fakty? czy jest to używanie wpływów Kościoła na politykę czy na szkodę Polski?

To jawne sprzeniewierzenie się interesom Narodu w okresie dlań najtrudniejszym było niesławnym przedłużeniem targowickich tradycji biskupów Kossakowskich i Massalskich, w okresie kościuszkowskiej insurekcji przykładnie przez lud warszawski ukaranych za zdradę narodu.

Czyją politykę realizowali ówczesni targowiczanie?

Realizowali politykę Watykanu — papieża Piusa VI, który w liście do kapituły warszawskiej z 15 grudnia 1795 roku pisał:

„Katolicka Polska zrzuceniem Borskim pod władzę carycy Katarzyny II, oddana, tam znalazła swoje przeznaczenie”.

Niespełna 40 lat później papież Grzegorz XVI potępił krwawo zduszone powstanie listopadowe i jego organizatorów jako „twórców kłamstwa i chytryści, którzy w tych czasach nieszczęśliwych pod płaszczykiem religii podnieśli głowę przeciwko prawowitej monarchii”.

Watykan na przestrzeni całego XIX i XX wieku prowadził niezmiennie tę antypolską politykę, wymierzoną przeciw wywoleniczym ruchom naszego narodu.

Czyją politykę realizują dzisiejsi biskupi — autorzy listu pasterskiego?

Tę samą antypolską politykę Watykanu, którego głowa — Pius XII nie znalazł słowa potępienia dla oprawców hitlerowskich, kiedy mordowali miliony Polaków, a który dziś popiera otwarcie rewizjonistyczne, antypolskie dążenia Niemców i który wręcza Watykan w służbę imperialistycznych planów amerykańskiego kapitału.

Wyrazem tej samej polityki jest list pasterski episkopatu.

To nie jest dokument polski. Jeszcze na szereg tygodni przed jego ogłoszeniem, kiedy niektórzy przedstawiciele hierarchii kościelnej przebiegali się w owce skóry i przebąkaliwali o porozumieniu między Kościołem a Państwem słyszeliśmy już zapowiedzi tego listu przez „Głos Ameryki” i w „Osservatore Romano”.

Mocodawcy episkopatu polskiego znajdują się nie tu w Polsce, wśród milionów prostych ludzi, budujących lepsze jutro w swej Ojczyźnie, lecz tam, wśród imperialistycznych i watykańskich polityków.

Sparalizujemy wicherzenia reakcji

Dlaczego episkopat polski, wbrew woli narodu, wbrew interesom polskimi, wbrew jasnemu stanowisku Rządu, zapewniającemu pełną swobodę wiary i praktyki religijnej, wybiera miast porozumienia — drogę walki?

Dlaczego stwarza fałszywy obraz rze-

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Z historii obchodów 1-majowych

Jak powstało ŚWIĘTO MAJOWE

O znaczeniu 1 maja pisał Lenin w 1904 roku: „Nadchodzi dzień 1 maja, kiedy robotnicy wszystkich krajów święcą swoje przebudzenie do świadomego życia, święcą swoje zjednoczenie w walce przeciwko wszelkiej przemocy i wszelkiemu uciskowi człowieka przez człowieka, w walce za wyzwolenie milionów pracujących od głodu, nędzy i poniżenia”. („Dziela” A XXX str. 73).

Święto Pierwszego Maja ma już swoje bogate tradycje. Należy więc przypomnieć historię tego święta.

W grudniu 1888 roku w Saint Louis odbył się zjazd amerykańskiej Federacji Pracy, który postanowił zacząć agitacyjną kampanię o 8-godzinny dzień pracy. Jako pierwszy dzień tej kampanii zjazd przyjął 1. 5. 1890 r. Również na pamiątkę zjazdu chicagowskich z roku 1886 postanowiono w ten sam dzień przeprowadzić masowe manifestacje, strajki itd.

Międzynarodowym świętem stał się 1 maja w 1889 roku, kiedy to na kongresie paryskim (14.—22. 7. 1889) zwołanym w celu stworzenia nowego międzynarodowego związku robotników, na wniosek delegacji francuskiej została uchwalona następująca rezolucja:

„Będzie urządzona wielka międzynarodowa manifestacja w dniu oznaczonym w tym celu, ażeby we wszystkich krajach i miastach jednocześnie robotnicy wezwali władzę publiczną do wprowadzenia prawa, ograniczającego liczbę godzin pracy do 8 godzin i do wykonania innych postanowień kongresu paryskiego.”

Zważywszy, że podobna manifestacja jest już wyznaczona na dzień 1 maja 1890 roku przez amerykańską Federację Pracy na jej kongresie, odbytym w grudniu 1888 roku w St.

Louis, termin ten przyjmuje się również dla manifestacji międzynarodowej.”

Ten dzień stał się świadectwem przejścia ruchu robotniczego na wyższy, międzynarodowy stopień. W pierwszym, tj. 1890 roku, masowe demonstracje odbyły się we Francji, Austrii, Hiszpanii, Włoszech i Niemczech. Polski proletariatus nie pozostał w tyle. Już 28 kwietnia pospłyła się w Warszawie odezwa „Proletariatus”, w których robotnicy czytali: „Bracia, robotnicy polscy! Na całym świecie 1 maja ustanie warczenie maszyn, zgśnie ogień pod kotłem parowym. Fabrykanci z nieczystym sumieniem pochowają się w mysie dziury, a robotnicy pójdą na zebranie, gdzie będą się naradzać nad środkami wywalczenia ostatecznego zwycięstwa — przejście fabryk i ziemi na wspólną własność ludu pracującego... I my nie możemy się przygłądać tylko z daleka walce naszych towarzyszy za granicą! I u nas nie przyjdzie dzień ten na próżno... Wstyd tym, co będą się ociągali z podaniem dłoni do wspólnego braterskiego uścisku zjednoczonych robotników całego świata! Wystąpmy zgodnie! Śmiało bracia, wszyscy razem!”

Władze carskie robiły wszystko, by przeszkodzić demonstracji. Postawiono na nogi całą policję i żandarmerię, zmobilizowano szpiclów, aresztowano około 300 osób. Jednak w dzień 1 ma-

ja w Warszawie strajkowało około 10 000 robotników, którzy wyszli z czerwonymi sztandarami na ulicę. W Białej, w zaborze austriackim, siepacze austriacy strzelali do demonstrujących robotników polskich.

Reasumując wyniki międzynarodowego ruchu robotniczego 1890 roku, Engels pisał, że o ile Marks żyłby jeszcze, to bardzo by się cieszył, że robotnicy tak dobrze spełniają ich hasło z „Manifestu Komunistycznego”: „Proletariatus wszystkich krajów łączy się!”

Jak widzimy, dzień 1 maja 1890 r. stał się dniem triumfu klasy robotniczej. W następnym 1891 roku rząd carski chciał przeciwstawić się w zorganizowaniu robotniczej demonstracji. Już na cztery tygodnie przed 1. 5. patroli wojskowa konno przejeżdżała przez ulice Warszawy, szpicle kręcili się w każdym domu. W fabrykach uprzedzono wszystkich, że za strajk w dniu 1 maja grozi aresztowanie i wydalenie z pracy. Organizacje robotnicze prowadziły ożywioną agitację — wydano dwie broszury.

Jednak w tym roku święto 1 maja odbyło się w Warszawie spokojnie niż w roku 1890. Mimo wszystko demonstracja odbyła się. Za to peryferie dobrze powetowały uciśnioną Warszawę. W Łodzi wybuchł wielki strajk zlamany przez carskich żołdaków. W Żyrardowie strajk całej ludności robotniczej trwał cztery dni. Fabrykanci wezwali na pomoc wojsko i siłą zbrojną zmusili do pracy.

Te strajki odegrały wielką rolę w podniesieniu poziomu uświadomienia politycznego i bojowości proletariatus polskiego. Dowodem tego był wielki maj 1892 roku. Pierwszego maja wypadło w niedzielę. W Warszawie ten dzień minął w względnym spokoju. Lecz w Łodzi wybuchła burza. Już 28 kwietnia w fabrykach Lorena i Po-

znańskiego wybuchają strajki, które zdławiłi zawiązani przez fabrykantów żandarmi. Parę dni minęło spokojnie. Lecz akcja agitacyjna była w całej pełni i już w poniedziałek (2. 5.) znowu rozpoczyna się ruch strajkowy. Z godziny na godzinę zwiększała się ilość strajkujących. Policja była bezsilna. 5 maja stanęły wszystkie łódzkie fabryki — strajk powszechny objął także Zgierz i Pabianice. Mimo ogromnych mas strajkujących wszędzie panował spokój i nastroj święteczny. Kapitałisci byli przerażeni. Cześć z nich uciekła do Warszawy, inni zwrócili się o pomoc do władz, które ścignęły wojsko. Robotnicy byli spokojnie usposobieni, więc carska „ochrona” organizowała prowokacje — pogrom żydowski. Robotnicy oczywiście udziału w nim nie brali. Lecz bronili napastowanych Żydów. To dało okazję wystąpienia wojska. Zaczęło się bicie i katanie. 6 maja został ogłoszony stan wojenny. Robotników łapano na ulicy, biło i mordowano. W tych dniach padło z rąk policji i wojska ponad 200 ofiar. Strajk został zduszony terrorem. 1 maja Łódź pracowała.

Rokrocznie, nie bacząc na terror i prześladowanie rządów zaborczych dnia 1 maja wychodzili robotnicy polscy na ulice miast, ażeby pod czerwonym sztandarem, często zbroczonym własną krwią, manifestować swoją wolę walki i zwycięstwa.

Jerzy Ciołek

4 maja w czasie demonstracji robotniczej nastąpił nagły wybuch bomby. Polała się krew. Kilku policjantów zostało zabitych. Usłużna prasa natychmiast rozbrzmiała krzykiem oburzenia. Na szpaltach gazet pojawiły się podlegające tytuły: „Robotnicy są mordercami”.

Tego rodzaju kampania umożliwiła władzom ogłoszenie stanu wyjątkowego. Aresztowano setki niewinnych ludzi. Sprawa znalazła swój epilog w sądzie dnia 8 października. 6 robotników skazano na śmierć, pomimo że sąd nie znalazł żadnych dowodów winy. Zastąpiono je nagonką przeciwko młodemu ruchowi socjalistycznemu. 6 robotników poniosło śmierć. Pogrzeb ich przemienił się w wielką manifestację świata pracy. Dopiero wiele lat później zostały znalezione niezbite dowody, iż zamach bombowy był zwykłą policyjną prowokacją.

Ci, którzy brutalnymi represjami chcieli zdusić protest robotników, zawiedli się jednak w swych nadziejach.

W grudniu 1888 r. czwarty zjazd Amerykańskiej Federacji Pracy nawiązując do strajku chicagowskiego postanowił uczcić 1 maj 1889 r. za dzień inicjujący wielką kampanię o 8-godzinny dzień pracy.

W lipcu 1889 r. pierwszy kongres II Międzynarodówki uchwalił w swej rezolucji:

„... przeprowadzić wielką manifestację międzynarodową w raz na zawsze ustalonym dniu... aby jednocześnie we wszystkich krajach i wszystkich miastach dnia tego lud pracujący przedstawił władzom ża-

danie prawnego ograniczenia dnia pracy do 8 godzin oraz wykonania wszystkich innych żądań Kongresu Międzynarodówki... Wobec tego, że taka manifestacja została już wyznaczona przez amerykańską Federację Pracy na dzień 1 Maja, data ta zostaje przyjęta również dla manifestacji międzynarodowej”.

Minęły lata. Klasa robotnicza na całym niemal świecie wywalczyła sobie 8-godzinny dzień pracy. Ale walka o pełne społeczne i polityczne wyzwolenie — nie ustaje.

Wybuch bomby w Chicago nie jest jedynym przykładem metod walki obywatelskiej. Wystarczy wspomnieć sprawę Sacco i Vanzetti, podpalenie Reichstagu, słynny dokument M, opublikowany przez Anglików przed rokiem, proces Krawczenki, czy proces 12-tu przywódców komunistycznych w Ameryce.

Spadkobiercy fabrykantów chicagowskich, magnaci trustowi nie zadowolają się już dziś „zwykłymi” zamachami bombowymi, usiłują oni strącić bombą atomową. W naiwności swej ludzą się, że odwrócą w ten sposób uwagę świata pracy od istotnej walki o dobro społeczne, że oszczerczą kampanią zdolającą przekonać społeczeństwa całego świata o konieczności krucjaty przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, że w morzu krwi potrafią utopić sprawę postępu. Daremne są wysiłki światowej reakcji. Wokół pierwszego państwa socjalistycznego, ZSRR, grupuje się coraz potężniejszy i rosnący w siły obóz postępu. W Paryżu i Pradze reprezentanci 600 milionów ludzi zadeklarowali stanowczą wolę walki w obronie pokoju. Tak jak przed 60 laty prowokacja chicagowska nie potrafiła cofnąć biegu dziejów, tak jak trwające w krajach kapitalistycznych represje przeciwko walczącemu o słusne postulaty robotnikom nie zahamują postępu, tak i zbrodnia akcja podżegaczy wojennych nie osiągnie swego celu. Świat uroczyście obchodzi nie ten dzień, w którym zapadł haniebny wyrok na robotników chicagowskich, ale dzień 1 Maja — święto robotnicze.

efbe

Odpowiedź wicherzycielom

(Ciąg dalszy ze strony poprzedniej)

komych ograniczeń i prześladowań Kościoła w Polsce?

Dlaczego solidaryzuje się, dlaczego usprawiedliwia księży, którzy powiązali się z terroryzmem podziemia i obcą dywersją?

Dlaczego usiłuje stłumić entuzjazm młodzieży, budującej jasną przyszłość naszej Ojczyzny?

Dlaczego usprawiedliwia tych spośród kleru, którzy w dalszej i niedawnej przeszłości jawnie sprzeniewierali się interesom narodu i służyli wrogim Polsce siłom?

Dlaczego ściga i prześladuje tych księży, którzy chcą współpracy z władzą ludową i w praktyce ją realizują?

czyni to nie dla obrony religii, nie dla obrony wiary, nie dla obrony Kościoła, którym nikt i nic w Polsce Ludowej nie zagrozi, a dla polityki — reakcyjnej polityki bezopiecznianej polityki, watykańskiej polity-

ki, która zmierza do osłabienia naszego ludowego państwa i podważenia dzieła budowy nowej Polski.

Ta polityka, jak wszystkie poprzednie próby wstępczniczo zatrzymanie rozwoju i postępu naszej Ojczyzny, jest beznadziejna, musi ona doprowadzić jej sprawców tylko do dalszego odosobnienia w narodzie i może się skończyć tylko bankrutem.

Tej polityki, wymierzonej w interesy naszego Ludowego Państwa, tolerować nie będziemy.

Władza ludowa i demokracja polska ma dosyć siły, aby sparaliżować wszelkie wicherzanie reakcji.

W swym dążeniu do obrony najistotniejszych zdobyczy odrodzonej Polski władza ludowa korzysta i korzystać będzie z pomocy i poparcia olbrzymiej większości wierzących.

Nie wątpimy, że wśród duchowieństwa nie zabraknie szczerych i uczciwych patriotów i obywateli, którzy znajdą wspólną drogę z Polską Ludową.

I

TADEUSZ BOROWSKI

Nasz wiek XX

NASZ WIEK XX, wiek cywilizacji maszynowej, społeczeństw klasowych, wyszoku kolonialnego — jest wiekiem umierania kapitalizmu, wiekiem kryzysów i wojen imperialistycznych, wiekiem koncernów przemysłowych i komór gazowych, wiekiem bezrobocia i iperytu, bomby atomowej i ludobójstwa. Gdyby zliczyć wszystkie wojny, które toczyła burżuazja dla utwierdzenia swego panowania nad światem, gdyby ułożyć w porządku chronologicznym wszystkie wyprawy i ekspedycje zbrojne, które organizowała ona dla zdobycia nowych rynków zbytu — nie starczyło by lat naszego wieku; gdyby wskrzesić miliony ludzi wymordowanych przez burżuazję, zadreżonych przez nią na śmierć głodem i pracą, zaiste — powstałyby nowe narody i ludzkość podwoiłaby swoją liczbę; gdyby zebrać wszystkie bogactwa ziemi, plody pracy człowieka, zaprzepaszczone i zmarnowane przez burżuazję — zaiste, starczyłoby im, aby wyżywić wymordowanych i zagłodzonych; gdyby można było zmierzyć wysiłek ludzki, zrąbany człowiekowi przez burżuazję i obrócić go ku użytkowi całej ludzkości — zaiste, ziemia zmieniłaby oblicze; gdyby zmierzyć i ocenić kłamstwa i fałszywe, którym upiększa burżuazja swoje krwawe i okrutne panowanie — powstałaby księga barbarzyństwa i ciemnoty, wymowniejsza od uczonych traktatów o paleniu czarownic; gdyby sądzić burżuazję według jej moralności, zysku, wyzysku, rozkoszy i użycia — wyrok byłby surowszy niż na złodzieja i mordercę oswiecimskiego; gdyby zobrazować upodlenie, rozpacz i zaślepienie ofiary, ogłupienie przez bur-

żuazijną naukę i sztukę — powstałaby żalona karykatura szlachetnego obrazu człowieka; gdyby zgłębić morze krwi, łez i potu, wytaczanych przez burżuazję z ciała ludzkości jak sok z naciętego toporem drzewa — dna by nie znalazł, gdyby chciał wyrazić doświadczenie ludów naszej epoki i jednym zdaniem, które mogło by pójść w pokolenia, to trzeba by powtórzyć przejmującą strofę pieśni rewolucyjnej:

Krew naszą długo leją katy,
Wciąż płyną ludu gorzkie ły...

II

ALE nasz wiek XX nie tylko jest wiekiem gnicia burżuazji. Nasz wiek XX jest wiekiem wyzwolenia klasy robotniczej całego świata, wiekiem samostanowienia i niepodległości narodów kolonialnych i kolorowych. Od utopijnych marzeń do Manifestu Komunistycznego; od rewolucji lipcowej, Wiosny Ludów, wspaniałej epoki Komuny Paryskiej, poprzez rozpaczliwe powstania ludów kolorowych, rewolucję 1905 roku — do stworzenia pierwszego socjalistycznego państwa świata, poprzez stowarzyszenia i kooperatywy aż do federacji światowej związków zawodowych, poprzez ofiarne wyrzeczenia i bohaterstwo jednostek do wspólnej obrony praw człowieka przez miliony ludzi, którzy złamali faszyzm — łączy się i organizuje klasa robotnicza, tworząc własną go-

spodarkę socjalistyczną, rozwijając ogólnoludzką kulturę, znosząc wyzysk klasowy, wojnę, imperializm, głosząc wolność ekonomiczną i polityczną w imię hamornego rozwoju człowieka i jego społeczeństwa. Gdyby zebrać w kodeksie wskazania przywódców klasy robotniczej — powstałaby księga najczystszej moralności, jaką zna człowiek; aby ogarnąć bezmiar trudu, cierpienia i wyrzeczeń w walce o wyzwolenie człowieka — serce było by za małe; gdyby opowiedzieć o całym poświęceniu i bohaterstwie człowieka, budującego państwo socjalistyczne — powstałaby wielka epopea o duszy wolnego człowieka; gdyby zmierzyć potęgę, wiarę i nadzieję wszystkich wolnych ludzi, trzeba by powtórzyć dumną strofę „Międzynarodówki”, prawdziwej pieśni naszego wieku:

Ruszmy z posad bryłę świata,
Dziś niczym — jutro wszystkim my!

III

NASZ WIEK XX jest wiekiem walki między kapitalizmem i socjalizmem. Przeciw powstającej i organizującej ludność w walce o wolność społeczną klasie robotniczej — powstały burżuazja i Watykan, uniwersytet i więzienie, pieniąż i karabin, sędzia i policjant, pałka kajdany i stryżek. Za życia naszych ojców i dziadków zginały się plecy niewolników, umierał z głodu kulis, tragarz i osadnik, ginął na barykadach paryskich robotnik,

szalały kryzysy, lokauty i bezrobocie, ale moralność i prawo, religia i sztuka, nauka i wychowanie broniły świętej własności prywatnej kapitalisty, danej mu „z łaski Boga”, który „zabrania nawet pożądaną rzecz cudzej” (Leon XIII, Rerum Novarum).

Za naszych ojców i naszego życia kapitalizm rozpełtał dwie wojny imperialistyczne, szalały kryzysy, srożył się głód, dławiono gardło człowiekowi z kolonii, potężniał faszyzm i szkołowano mordownie narodom w krematoriach i komorach gazowych, lecz kapitalistyczna moralność i prawo, religia i sztuka, nauka i wychowanie rozniecały nienawiść do kraju socjalizmu. Ich nawoływanie do pochodu zbrojnego przeciw Związkowi Radzieckiemu: „Z głębokim bólem patrzymy na lekkomyślność tych, którzy zdają się nie dostrzegać groźących z tej strony niebezpieczeństw i ogarnięci gnuśną bezczynnością spokojnie noszą propagandę hasła gwałtownego i krwawego przewrotu społecznego” (Pius XI, Quadragesimo Anno) — podnieciło faszyzm do ludobójstwa, do zniszczenia dorobku pokoleń, do topienia idei wyzwolenia człowieka w morzu łez i krwi.

Ale sprawy wyzwolenia ludzkości — jak biegu rzeki — nie można skrepować powrozem. ani marzeń człowieka utopił w jego krwi. Z wojny prusko-francuskiej wyrosła Komuna Paryska; pierwsza imperialistyczna wojna po-

zwoliła narodom carskiej Rosji stworzyć Związek Rad; druga imperialistyczna wojna światowa, podjęta dla zdławienia tego Związku — przyniosła wyzwolenie społeczne jednej czwartej całej ludzkości. Pół miliarda ludzi będzie w ciągu naszego jeszcze życia pracowało nad stworzeniem, wzmocnieniem i rozbudową ustroju socjalistycznego, realizując hasło braterstwa ludów i równości człowieka i przyspieszając czas,

Gdy związek nasz bratni
Ogarnie ludzki ród!

IV

WTEDY nasz wiek XX przyniesie ludzkości pokój i wyzwolenie ekonomiczne, oswoodzi ją od nędzy, głodu i rozpacz, od niewolnictwa przemysłowego i przypisania do gleby, od wyzysku człowieka przez człowieka-pasożyta, opanuje i zrozumie naukowo dzieje i kierować będzie rozumnie historią społeczeństwa ludzkiego, wykorzystując mądrze przyrodę i poznając jej niemiernie prawa. Naiszlachetniejsze marzenia, najserdeczniejsze tęsknoty człowieka, za które ludzie pili cykutek, umierali na krzyżu, paleni byli na stosie, rozstrzeliwani pod murami więzień, gazowani w komorach i zaspychani żywcem w masowych grobach — ziszczają się w dalszym wieku, wieku ogromnej, twórczej pracy człowieka i zwycięskiej jego walki o pokój i sprawiedliwość.

Wielki ludzkiej historii przechowują w sobie obrazy człowieka epoki. W zwierciadle naszego wieku śladu nie zostanie po zbrodnim obliczu kapitalizmu. Nasz wiek XX przechowa w sobie mądre i śmiałe odwagę oblicze wolnego człowieka.

Na stoiskach Związku Radzieckiego

Wśród eksponatów, rozmieszczonych na dużym placu przy Wieży Górnośląskiej, najwięcej zainteresowania wzbudza ogromna żelazna maszyna — potężna kopaczka, wyprodukowana w zakładach Swierdłowska. Waga tego kolosa wynosi sto kilkadziesiąt ton. Przywieziono go ze Związku Radzieckiego na dziewięciu kolejowych platformach.

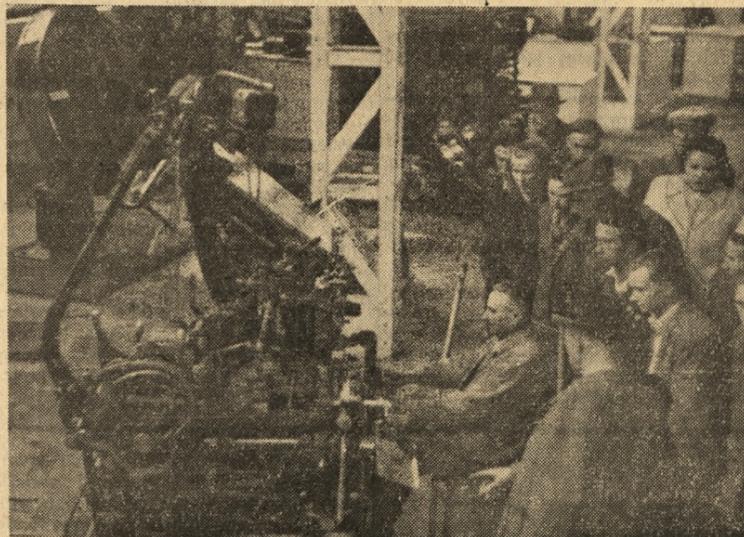
Inżynier, udzielający wyjaśnień, nie bez dumy w głosie oświadcza, iż maszyna została całkowicie skonstruowana przez inżynierów swierdłowskiej fabryki — z jej kierownikiem, inż. Sadowskim na czele — i w tejże fabryce wykonana. Pojemność czepaka wynosi 3 metry sześciennie, a czas trwania jednego cyklu czynności — wykopanie, wydobywanie, przeniesienie i wysypanie na platformę kolejową — za ledwie 22 sekundy. Słowem kopaczka ta w ciągu godziny wykonuje dzienną pracę 120 ludzi, na gruncie miękkim, a na gruncie twardym — w ciągu godziny pracę 200 ludzkich dniówek. Siłę napędową stanowi prąd elektryczny wysokiego napięcia.

Obecnie fabryka w Swierdłowsku pracuje nad skonstruowaniem wiele potężniejszej maszyny. Będzie ona miała czepak o pojemności 10 metrów sześciennych. Czepak otrzyma umocowanie elastyczne, które pozwoli osiągnąć jego przesuwania do 75 metrów. Zastosowanie tak potężnych kopaczek ma duże znaczenie zarówno przy robotach ziemnych na wielką skalę, jak i przy pracach odkrywkowych w kopalniach rudy i węgla.

Dużą przestrzeń wystawowego placu zajmują maszyny rolnicze. Są tu zwykle żniwiarki, siewniki, kultywatory, reprezentujące masową produkcję fabryk Związku Radzieckiego. Te budzą zainteresowanie fachowców różnymi specjalnymi szczegółami konstrukcji. Szerszą natomiast uwagę zwracających przyciągają maszyny, wykonujące jednocześnie cały szereg funkcji, tzw. kombajny. Na przykład kombajn, używany do zbioru zboża, jednocześnie tnąc, zbiera, młóci i odsiewa żyto, czy pszenicę, a wydajność jego wynosi: zbiór z 10 ha w ciągu godziny. Duże zainteresowanie budzą też kombajny do zbioru buraków cukrowych, lnu i konopi, maszyna do sadzenia kartofli i specjalna maszyna do sadzenia winorośli.

Smukłymi liniami swej konstrukcji wznosi się nad całym terenem wieża wiertnicza szybu naftowego.

Po obejrzeniu działu maszyn rolniczych, traktorów i ciągników, przecho-



W Pawilonie Radzieckim oglądamy m. in. również maszyny drukarskie. Na zdjęciu linotyp nowoczesnej konstrukcji

dziemy do działu samochodowego. Zaprezentowane tu są trzy typy aut od skromnego do najwykwintniejszego. Popularne samochody „Moskwica” zalecają się taniością w użytkowaniu; spalanie benzyny wynosi 8 do 9 litrów na



Wielkie zainteresowanie pań wywoła je w Pawilonie Radzieckim stoisko przemysłu luterskiego

Fot (2) „Głos Wlkp.” — E. Kitzmann

Bułgaria coraz bardziej atrakcyjna

Po raz wtóry Republika Bułgarska gości na naszych Targach i po raz wtóry wita zwiedzających naczelnik wydziału handlu zagranicznego w bułgarskim MSZ p. Borys Dżurkow. W roku bieżącym młoda republika wystąpiła znacznie okazalej. Eksponaty jej zajęły dwa razy większą przestrzeń i asortyment towarów jest również bardziej różnorodny. Dowodzi to wzrostu potencjału ekonomicznego Bułgarii, słuszności jej polityki gospodarczej oraz zapala do pracy jej młodzież, na której głównie wspiera się odbudowa tego kraju.

NIEWAŹLIWIE poważnie zważają na najszybszym tempie odbudowy Bułgarii powołanie do życia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w

której skład wchodzi ZSRR i kraje demokracji ludowej.

Podkreślił to z całym naciskiem ambasador bułgarski w Polsce gen. Ferdynand Kozowski, zasłużony partyzant w walkach wyzwoleniczych narodu bułgarskiego. W rozmowie z piszącym te słowa nazwał poszczególne pawilony państw demokracji ludowej na MTP bastionami, na których opiera się współpraca i przyjaźń narodów. „My — mówił gen. Kozowski — nie tylko pragniemy najściślejszej współpracy z krajami demokracji ludowej, ale również nie wyzreklamujemy się wymiany handlowej z krajami zachodnimi, oczywiście na warunkach pełnej naszej suwerenności i niezależności gospodarczej. Nie możemy być dość wdzięczni Związkowi Radzieckiemu, który mimo, że zdetronizowana dynastia niemiecka narzuciła wbrew woli narodu walkę po stronie hitlerizmu, sam z własnej inicjatywy przyszedł nam z wydatną pomocą i przez dostarczenie surowca i niezbędnych narzędzi produkcji zapewnił trwałą bazę budownictwa socjalistycznego.”

Naczelnik p. Borys Dżurkow, kierownik pawilonu bułgarskiego, zwrócił uwagę, że powojenne Międzynarodowe Targi Poznańskie przez udział w nich Republiki Bułgarskiej przyczyniły się w ciągu ostatnich 2 lat bardziej do zbliżenia narodu polskiego i bułgarskiego niż ćwierćwiecze okresu międzywojennego. Ułatwia zapoznanie się z Polską Bułgarom istniejące w tym kraju towarzystwo zbliżenia polsko-bułgarskiego.

Zastępą tego Towarzystwa jest zorganizowanie we wszystkich szkołach średnich w Bułgarii akademii i pogadanek ku uczczeniu 150 rocznicy zgo-

Oświecać w imię pokoju

Cztery miliony dzieci i młodzieży uczęszcza w Polsce do szkół. Stanowi to jedną szóstą część naszego narodu. Oświata w Polsce Ludowej, otoczona troskliwą opieką państwa, wyniesiona do rzędu najważniejszych zagadnień życia bieżącego, stała się dobrem powszechnym.

W kraju czynnych jest około 30 tysięcy szkół wszelkich typów, nie licząc szkół dla dorosłych, których łącznie z kursami posiadamy ponad 6 tysięcy.

W dziedzinie odbudowy szkolnictwa osiągnęliśmy już niemal stan przedwojenny w cyfrach absolutnych, a przewyższyliśmy ten stan pod wieloma względami, gdy się zważy, iż ludność kraju zmniejszyła się prawie o 8 milionów, oraz fakt, iż zwiększyliśmy znacznie liczbę szkół zawodowych i przedszkoli w porównaniu ze stanem przedwojennym. W roku szkolnym 1938/1939 liczba przedszkoli wynosiła 1506, obecnie posiadamy przedszkoli ponad 5 tysięcy, a więc trzykrotnie więcej. Szkół zawodowych przed wojną łącznie z kursami i szkołami dokształcającymi mieliśmy 1358, obecnie mamy takich szkół 2274.

Odbudowa szkolnictwa i rozbudowa jego poszczególnych dziedzin, stała się możliwa przede wszystkim dzięki temu, iż budżet Polski Ludowej, jako budżet wybitnie pokojowy, przewiduje na oświatę sumy wielokrotnie większe niż budżety Polski z okresu sanacji.

Jeśli chodzi o zaspokojenie naszych potrzeb w zakresie rozbudowy sieci szkół — mamy jeszcze do zrobienia bardzo wiele. Nie łatwo bowiem usunąć zniszczenia, spowodowane wojną. Niemniej jednak wysiłek, którego już dokonaliśmy, jest olbrzymi, gdy się

zważy, iż kraje mniej dotknięte woj-

ną, ale uzależnione od imperialistycznej polityki amerykańskiej, jak np. Francja, nie mogą wciąż w swoich budżetach znaleźć dostatecznych sum na odbudowę i rozbudowę szkół. Prasa francuska stwierdza, iż aby odbudować 150 tysięcy izb szkolnych zniszczonych, bądź uszkodzonych w czasie wojny, trzeba przy obecnym tempie odbudowy szkół we Francji i obecnym poziomie na te cele w zmilitaryzowanym budżecie Francji — około 100 lat!

Oświata w Polsce stała się realnym czynnikiem budowy nowego życia. Nie jest przywilejem tylko, lecz obowiązkiem i potrzebą. Wielkie zadania, stojące przed narodem, budującym swą drogę do socjalizmu, wymagają od mas pracowników zdwojonego wysiłku, a więc i lepszego przygotowania umysłowego i fachowego. Dlatego tak znacznie wzrosła liczba uczniów szkół zawodowych i akademickich w porównaniu z okresem przedwojennym.

W roku 1939 w 717 szkołach kształciło się 90 800 młodzieży. Dziś do 2 tysięcy szkół zawodowych uczęszcza ponad 200 tysięcy młodzieży. W roku 1939 w 28 szkołach akademickich kształciło się 50 tysięcy studentów, dziś w tej samej liczbie wyższych uczelni kształci się 100 tysięcy studentów.

Liczyby te mają jasną i silną wymowę. Mówią one o tym, że potrafiliśmy w ciągu trzech lat wykonać wielką pracę w dziedzinie odbudowy naszego szkolnictwa, mówią o tym, iż hasło upowszechnienia oświaty realizujemy planowo, konsekwentnie, z coraz lepszymi wynikami, mówią o tym, że zdołaliśmy stworzyć takie warunki ekonomiczne w kraju, które istotnie pozwalają młodzieży zdobywać wiedzę we wszystkich dziedzinach i na wszystkich poziomach. A wreszcie mówią o tym, iż nasze życie, nasza praca i nasza polityka jest życiem, pracą, i polityką pokoju.

Cztery miliony naszych dzieci i młodzieży chce się uczyć w warunkach pokoju. Ten pokój naszym dzieciom zapewniamy.

Stanisław Grzelecki

Ubierajmy się w len

„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE”

NR 13 c.511

stym ich układzie i estetycznym rozplanowaniu działań. Przy okazji trzeba podkreślić wielką uprzejmość przy udzielaniu informacji gospodarzy pawilonu bułgarskiego. Jest ona naturalnym odbiciem znanej tradycji uprzejmości i gościnności narodu bułgarskiego, którą wdzięcznie wspominają wszyscy podróżnicy po tym przepięknym kraju.

H. BARAŃSKI

Zachciało mu się palić. Sen odbiegł go. W świetle zapalanej zapalniczki widział, jak ta deszczulka przy drzwiach rusza się w jedną i drugą stronę. Kotka przedostawała się przez nią, oczy jej błyszczały w ciemności. Przywołał ją do siebie. Kiedy skoczyła na przycze, zrobiło mu się przyjemnie, jak gdyby spotkało go nieoczekiwane coś bardzo miłego. Głodził ją po grzbiecie, kotka tuliła się do niego, mrużąc. Papieros zgasł, nie zapalał go, by dym nie odpędził kotki. Brzuszek miała wzdęty, sutki nabrzmięte, już niemal pełne mleka. „Będzie już chyba niedługo miała male”. Przypomniał sobie, że widział kiedyś rodzącą kotkę; miauczała z bólu i pomrukiwała jednocześnie, gdy kolejno pojawiało się nowe kociątko, a później patrzyła na nie z uczuciem dumy i zadowolenia!

... Czy ktoś wie o tym, że go porwano? — zastanowił się naraz. — Nie, skądże by mogli wiedzieć? Betsy obudzi się z rana i zobaczy, że go nie ma — ot i wszystko. Biedactwo? Myśl o tym, co się z nią będzie działo, gdy się obudzi, była tak bolesna, że postarał się odpędzić ją od siebie.

Oczywiście zawiadomiją policję. Zaczną szukać jego ciała w okolicach Detroit, w podmiejskich zarosłach, tak, jak to kiedyś robili, szukając ciała George’a Marczyka... Przestał myśleć na chwilę. Nawiedziła go jeszcze jedna, nowa myśl i automatycznie odpędził ją od siebie. Ale ta myśl nie dawała mu już spokoju, powracała raz po raz: Sam był winien temu, że go porwano! Mogło się to wcale nie przytrafić!

Tak, to była prawda — przyznawał ze wstydem. Gdyby Jessie był przy nim, nie oszukaliby ich tą zmyśloną historią o skradzieńcu samocho-



du. Wiedzieli przecież, że to była maszyna Jessie. A Jessie byłby dodał gazu i umknąłby przed nimi. Ci szpicle na pewno baliby się wdać z nim w bijatykę. Zнали Jessie, wiedzieli, że nie daliby mu rady. Jessie załatwiłby się z sześcioma takimi, jak oni. Ładnie by ich urządził...

O, Boże!... — wyrzucił sobie teraz w duchu — jak mogłem zrobić coś podobnego! Wiadomo, co powie teraz Paweł Turner: „Dalem mu osobistą ochronę, a on odesłał go precz! Trudno, jak się ma do czynienia z niepoczytalnym człowiekiem, niech ponosi konsekwencje! Rwie się do rewolucji, a nie rozumie tego, co się do niego mówi!”...

...A z drugiej strony, skoro ci dranie postanowili, że go dostaną w swoje ręce, to czy wcześniej, czy później, byliby go przyłapali...

„Przestać myśleć o tym!” — rozkazał sam sobie. Nic nie mogło usprawiedliwić błędu, który sam popełnił. Postąpił, jak bezczelny młodzik i sam sobie jest winien...

Coraz żałośniejszy wzdychał. Gdy tak spoglądał wstecz na swoje młodzieńcze lata, musiał przyznać, że pełno w nich było takich właśnie nie-

przemysłanych odruchów, które sam uważał za głupie, szalone. Co prawda doszedł do tego przekonania znacznie później.

Dałby wiele za to, by bodaj na chwilę zobaczył Pawła Turnera i powiedzieć mu, że spoważniał, że nigdy już nie będzie sobie pozwalał na żadne wrybki!...

...Kotka mrucała, przytulając się coraz bliżej do jego twarzy. Polaskał ją za uszka... Słyszał, jak deszcz pada za oknami... Jutro będzie okropna pogoda... Jutro?...

A jednak... mimo wszystko... życie było laskawe dla niego! Tak sobie w tej chwili pomyślał. Bardzo nawet laskawe. Nauczyło go miłości, nauczyło go wspólnoty z innymi ludźmi.

Te dwa warunki: miłość i walka nadają całemu życiu sens. Niekiedy życie nabiera ogromnego znaczenia, wielkiego uroku, gdy człowiek nie jest samotny. Jest to nagroda za to, że nie żyje się tylko dla siebie...

Uśmiechnął się do siebie samego, wzruszony do głębi tymi myślami.

Przyszłość jego była tak niepewna, że ogarniał

go strach i trwoga — to prawda, a przecież uczył w sobie jakąś niejasną radość...

Długo to trwało, zanim pozbył się uczucia zamroczenia i niepewności. Oto przepełniało go teraz poczucie wielkiej bliskości z całym światem, z jego cierpieniami, ściślej łącznie z tym promiennym, wielkim i dalekim światem...

Na dworze miauczały koty. „Madame Nbokey” przeciągnęła się leniwie, nastroszyła uszy, przysłuchując się żalonym, jęklwym wołaniom.

Przytrzymał ją mocniej, mówiąc: — To nie dla ciebie!... Leż spokojnie!...

Usiłował odgadnąć, która to może być godzina. Za oknami wciąż jeszcze było ciemno.

Poniedziałek, godzina 4 minut 5 nad ranem

Wszystko dokoła działało przynębiająco na Betsy. I te ciemne, bezludne ulice i latarnie palące się nikłym światłem i te ubogie domy robotniczej dzielnicy. Czula się tak bardzo samotną, mimo, iż Will i Clarence byli przy niej. Palec, którym raz po raz naciskała dzwonek przy drzwiach, był jakiś dziwnie zdrętwiały.

— A może nie ma Sig’a w domu — zapytał Will.

— Nie gadaj głupstw! — odburknęła... — Ktoś chyba jest w domu... Anna, albo dzieci...

Clarence chrząknął znacząco.

— Przestań dzwonić, Betsy. Popsujesz im dzwonek.

— Dużo sobie z tego robię... Za chwilę zacznę walić kamieniami w szyby...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Odbudowa i rozbudowa japońskiego przemysłu zbrojeniowego

pod kierunkiem amerykańskich „ekspertów”

PRAGA (TELEPRESS). JAK DONOSI AGENCJA NOWYCH CHIN, AMERYKAŃSCY IMPERIALIŚCI REALIZUJĄ OBECNIE PIECZOŁOWICIE OPRACOWANY PLAN ODBUDOWY I ROZBUDOWY JAPONSKIEGO PRZEMYSŁU WOJENNEGO. DELEGACJA AMERYKAŃSKICH „EKSPERTÓW”, NA CZELE KTÓREJ STAŁ ADMINISTRATOR PLANU MARSHALLA, HOFFMAN, PO ODBYCIU W GRUDNIU UB. R. PODRÓŻY DO JAPONII, OPRACOWAŁA PLAN ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI JAPONSKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO I STAŁOWEGO DO R. 1955, DO ROZMIARÓW DOTYCZĄCYCH NIENOTOWANYCH.

Normy, ustalone przez wspomnianą delegację wynoszą: 11 milionów ton stali, 12 milionów ton wyrobów walcowanych ze stali i 6 milionów ton surówki żelaznej. Cyfry powyższe znacznie przekraczają produkcję Japonii w czasie wojny, nie mówiąc już o jej potrzebach pokojowych.

Stany Zjednoczone dostarczać będą przynajmniej 1/3 złomu żelaznego na potrzeby japońskiego przemysłu żelaznego i stalowego. Waszyngton zgodził się również, by Japonia importowała rudę żelazną z W. Brytanii, via Malaje, z Indii i innych krajów. Stany Zjednoczone wskreszają również japoński przemysł maszynowy, fabryki łożysk kulkowych i przemysł siarkowy, które to gałęzie wytwórczości są ściśle związane z japońskim przemysłem wojennym.

Japoński przemysł samochodowy znajduje się obecnie pod kontrolą Forda i amerykańskiego General Motors. Natomiast w dziedzinie dostaw benzyny Japonia jest całkowicie uzależniona od Standard Oil.

Gen. Mac Artur, amerykański zarządca w Japonii, w sprawozdaniu przedłożonym rządowi USA domagał się rozwiązania komitetu utworzonego po wojnie, którego zadaniem była likwidacja fabryk wojennych wielkiego koncernu Zaibatsu. Zażądał on również zaprzestania demontażu ja-

Zagraniczni goście napływają do Poznania

FILM O MTP

wkrótce na ekranach

Do Poznania w dalszym ciągu przyjeżdżają liczne wycieczki z kraju i zagranicy oraz oficjalne delegacje gospodarcze i polityczne. Jak się dowiadujemy, dzisiaj przyjeżdża wycieczka ekonomistów niemieckich w składzie 7 osób, reprezentująca „Deutsche Wirtschaft Kommission”. Do Poznania przyjechała również z W. Brytanii dyrektor dla spraw zagranicznych mr C. H. Ramsden oraz dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Mechanicznego mr A. W. Berry. W tych dniach spodziewany jest przyjazd z Włoch grupy inżynierów, która po zwiedzeniu Targów, zwiedzi również całą Polskę. Wizyta inżynierów włoskich ma ścisły związek z akcją elektryfikacji wsi. Jak wiadomo, Polska sprowadzi z Włoch transformatory oraz inne urządzenia elektrotechniczne.

Międzynarodowe Targi Poznańskie słyną na całym świecie nie tylko z bogactw wystawianych eksponatów i poważnych ilości zawartych transakcji, ale również z wzorowej organizacji. Nic więc dziwnego, że jak w latach ubiegłych, tak w roku bież. czynniki rządowe poleciły poznańskiej Dyrekcji MTP zorganizować polskie stoisko na Targach w Paryżu i Brukseli. Jak nas informują wczoraj odeszło z Poznania 6 wagonów z eksponatami do Paryża, a do Brukseli odleciała już ekipa administracyjno-techniczna.

Jak swego czasu podawałiśmy, Polska Kronika Filmowa przystąpiła do nakręcania fragmentów z MTP. Od operatora Kroniki Filmowej p. Zdzisława Słuzara dowiadujemy się, że filmy o poznańskich Targach — w ramach umowy międzynarodowej, będą wyświetlane w 10 państwach. Do obecnej chwili nakręcono już 1200 m filmu, w których utrwalono fragmenty z uroczystości otwarcia, ciekawsze momenty z ruchu zwiedzających oraz poszczególne pawilony ze specjalnym uwzględnieniem ciekawych eksponatów oraz architektury i dekoracji wnętrz. Należy dodać, że Polska Kronika Filmowa postanowiła opracować specjalny film o tegorocznych Targach, który po zamknięciu imprezy wejdzie na polskie ekrany. Pierwsze fragmenty z otwarcia Targów zobaczymy już w 18. kronice filmowej. (H)

pońskich fabryk przemysłu wojennego oraz spłat reparacyjnych. Mac Arthur energicznie opowiadał się za tym, by kwestię tę roz-

POLSKA wkroczyła na drogę uprzemysłowienia „Prawda” o MTP

MOSKWA (PAP). „Prawda” w korespondencji Makarenki z Poznania stwierdza, że w porównaniu z rokiem ubiegłym tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie przedstawiają się znacznie okazalej. Polskie organa państwowe — pisze Makarenko — dołożyły wszelkich starań, aby całkowicie odbudować zniszczone przez hitlerowców pawilony i rozszerzyć powierzchnię targów. Makarenko wysoko ocenia wystawione na Targach wyroby polskiego przemysłu.

„Polska — pisze Makarenko — występuje na Targach Poznańskich jako państwo, które zdecydowanie wkroczyło na drogę uprzemysłowienia. W pawilonach polskich, które zajmują największą miejscę na Targach, demonstrowane są wspaniałe osiągnięcia polskiego przemysłu węglowego, hutniczego, chemicznego, elektrycznego, włókienniczego i innych gałęzi przemysłu. Bogaty asortyment eksponatów i wysoka jakość wystawionych na targach polskich maszyn, obrabiarek i różnych urządzeń fabrycznych wykazują, jak wielkie sukcesy osiągnęła już nowa Polska w akcji uprzemysłowienia kraju”.

Chiny otrzymają rząd robotniczy

WARSZAWA (P. R.). Radio Wolnych Chin podało, że wkrótce zwołana będzie chińska rada konsultacyjna, która zadecyduje o utworzeniu centralnego rządu, na czele którego stanie klasa robotnicza i partia komunistyczna. Inne demokratyczne partie i organizacje włączone będą również do rządu. Nowe Chiny będą miały ustrój demokratyczno-ludowy.

Agencja Reutera podaje doniesienie dziennika „Shanghai Evening Post”, według którego Czang-Kai-Szek stanął na czele rady politycznej, która ma kierować dalszą działalnością Kuomintangu oraz jego obroną wojskową. Zastępcą jest pełniący dotychczas obowiązki prezydenta nacjonalistycznych Chin, Li-Tsung-Jen. Czang-Kai-Szek udał się, po przeprowadzeniu rozmów w Szanghaju, do południowych Chin.

„Piknik” pod osłoną policji i konszachty ekskróla z min. Bevinem

LONDYN (Telepress). Korespondent Telepressu donosi, że były król włoski Umberto otrzymał wizę wjazdową do Wielkiej Brytanii. Uda się on rzekomo do Londynu, celem „załatwienia spraw majątkowych”. Faktycznie jednak ekskról włoski, posiadający bliskie kontakty z hiszpańskimi monarchistami i kołami frankistowskimi, odbędzie konferencję z ministrem Bevinem na temat dotyczącą Hiszpanii i przyszłego śródziemnomorskiego bloku wojennego. Zgodnie z wiadomościami zamieszczonymi przez prasę brytyjską, Umberto urządził w ubiegłym tygodniu we frankistowskiej Hiszpanii „piknik”, pod ochroną znacznych sił policji faszystowskiej.



strzygnęły USA we własnym zakresie, nie czekając na decyzję Komisji dla Spraw Dalekiego Wschodu.

Rozmowy JESSUP — MALIK

NOWY JORK (PAP). Dr Philip Jessup odbył w środę po południu nową konferencję z radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych Malikiem w biurze delegacji radzieckiej do ONZ.

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera z Waszyngtonu, prezydent Truman w oświadczeniu, złożonym dziennikarzom przyznał, że w toku bieżących rozmów rząd radziecki działa w dobrej wierze. Prezydent złożył swe oświadczenie w związku z rozmowami między Jessupem a Malikiem.

Junaczki i junacy u Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). Dnia 28 bm. Prezydent RP przyjął w Belwederze delegację junacek i junaków z komendantem głównym Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” płk Braniewskim na czele.

Rekord kpt. Burzyńskiego pobity przez lotników ZSRR

MOSKWA (PAP). 27 kwietnia br. lotnicy radziecy Polosuchin i Krikun wznieśli się na balonie „ZSRR-WR-79” do wysokości 12.100 metrów, pobijając tym samym o 1247 metrów rekord światowy, ustalony 29 marca 1936 r. przez kpt. Burzyńskiego (Polska). Lot Polosuchina i Krikuna trwał 2 godz. 35 minut.

Goście radziecy podziwiają osiągnięcia polskiej spółdzielczości

Efektowne stoisko Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich na Międzynarodowych Targach Poznańskich w pawilonie 2 — zwiedziła grupa spółdzielców radzieckich. W skład delegacji wchodził pp. Wiczesław Filipow — wiceprzewodniczący „Centrosojuz”, Dymitr Lipowoj — przew. Ukraińskiego Zw. Spółdzielców oraz Helena Gałachowa — dyrektor wydz. „Centrosojuz”. Gościom radzieckim towarzyszyli m. in. dyrektor Lucjan Pawłowski — członek Zarządu C. Z. S., dyr. Franciszek Kusto — z Biura Prezydzialnego C. Z. S., Brym — członek zarządu C. S. S. „Społem”, dyr. R. Andruszkiewicz — z delegatury poznańskiej C. Z. S., inż. Tyrakowski i mgr Pacholski.

Spółdzielcy radziecy żywo interesowali się jakością i ilością produkcji oraz kalkulacją i stroną organizacyjno-społeczną pracy Centrali Spółdz. Mlecz. Jajcz.

W drodze do Wrocławia zatrzymali się goście w Okręgowej Mleczarni

Przedstawiciele przemysłu motoryzacyjnego zjadą na naradę do Poznania

Rokrocznie w czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich odbywają się w Poznaniu liczne narady gospodarcze. W roku obecnym na czoło wszystkich zjazdów wybija się V Krajowa Narada Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt”. W zjeździe, który trwać będzie od 6—8 maja wezmą udział czołowi przedstawiciele życia gospodarczego i politycznego z ministrami: Szyrem, Ramanowskim, Dietrichem i Zemałtisem na czele.

Ponadto w naradzie wezmą udział przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji i wszystkich placówek terenowych „Motozbyt” wraz z delegatami Rad Zakładowych.

Na naradzie, która jest odpowiednikiem narad wytwórczych w przemyśle, zostaną omówione najaktualniejsze sprawy związane z poczynaniami przedsiębiorstwa. Na nich omawiane są wszystkie instrukcje i zalecenia władz zwierzchnich, a liczne uwagi jakie padają w czasie dyskusji dają wiele cennego materiału na przyszłość. Ponadto biorący udział mają możliwość wysuwać własne projekty i wnioski biorąc tym samym udział w ogólnopolskiej gospodarce.

Tegoroczny porządek dzienny zjazdu przewiduje wygłoszenie kilku referatów m. in. „Obóz demokratyczny w walce o pokój” oraz „Polski przemysł

Przyjęcie radzieckich artystów w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Dnia 28 bm. premier J. Cyrankiewicz podejmował lampką wina w prezydium Rady Ministrów zespół państwowego moskiewskiego teatru dramatycznego, który zakończył swe uwieńczone obrzymym sukcesem gościnne występy. Na zebranie przybyli członkowie Rządu, członkowie ambasady radzieckiej z ambasadorem Lebediewem na czele, przedstawiciele partii politycznych, zarządu głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Bardzo licznie był reprezentowany polski świat teatralny.

PODCZAS PRZYJĘCIA ZABRAŁ GŁOS PREZES RADY MINISTRÓW J. CYRANKIEWICZ, MÓWIĄC M. IN.:

„Polska publiczność, która miała możliwość oglądania goszczącego u nas teatru moskiewskiego, dobitnie zmanifestowała swój stosunek do tego znakomitego teatru, a tym samym do kultury radzieckiej. Znaczenie wizyty zespołu radzieckiego jest jednak głębsze. Występy moskiewskiego teatru dramatycznego pozwoliły nam podziwiać nie tylko mistrzowską reżyserię i grę artystów, pozwoliły nam także poznać prawdę o teatrze radzieckim, a zarazem poznać społeczeństwo radzieckie. Teatr radziecki uczy najszerze masy odczuwać piękno, ale nie piękno oderwane abstrakcyjnie, lecz to, które jest najściślej związane z miłością ojczyzny, z prawdą o rewolucji, z człowiekiem radzieckim. Wizyta teatru radzieckiego przyniesie niewątpliwie pożytek teatrowi polskiemu. Zbliżenie sztuki teatralnej polskiej i radzieckiej wymaga częstszych kontaktów wzajemnych, których cennym ogniwem była obecna wizyta teatru moskiewskiego”.

Następnie premier Cyrankiewicz w imieniu Rządu Polskiego i polskiego świata artystycznego złożył zespołowi radzieckiemu na ręce kierownika artystycznego teatru M. Ochłopkowa serdeczne podziękowanie za jego wizytę i za cenne oświadczenia, które mu zawdzięczamy.

Moskiewski teatr dramatyczny dał w czasie pobytu w Polsce ogółem 20 przedstawień (w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach i Chorzowie) oraz 11 koncertów (w Warszawie, Łodzi, Dąbrowie Górniczej, Wieliczce i Bielsku). Dużą część przedstawień i wszystkie koncerty były przeznaczone dla świata robotniczego.

70 zabitych 93 rannych Wielka katastrofa kolejowa pod Johannesburgiem

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że pod Johannesburgiem (Unia Południowo-Afrykańska) wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa, w której zginęło 70 osób. Pociąg pospieszny jadący w stronę Johannesburga wpadł na tylne wagony pociągu osobowego, stojącego przed zamkniętym semaforem. 70 osób zostało zabitych, 48 poważnych odniosło ciężkie rany, a 45 lżejsze obrażenia.

Nowa linia komunikacyjna Gdynia—Finlandia

WARSZAWA (P. R.). W czwartek uruchomiona została regularna linia komunikacyjna między Gdynią a portami fińskimi. Nowa linia obsługiwana będzie przez statki fińskie i polskie. Linia do Finlandii będzie 13 z rzędu z regularnych połączeń żeglugowych, uruchomionych po wojnie pod polską banderą.

Nowa nagonka przeciw prof. Jolliot-Curie

PARYŻ (Telepress). Katolicki deputowany, Viatte przedstawił ma dzisiaj w parlamencie interpelację, domagając się oskarżenia prof. Jolliot-Curie o „zdradę” i usunięcie go ze stanowiska przewodniczącego francuskiej Komisji Energii Atomowej. Powodem poważniejszej interpelacji jest „zachowanie się prof. Jolliot podczas Kongresu Pokoju”, oraz jego przemówienia, które rozwścieczyły całą francuską reakcję.

Organ radykalnych socjalistów, „Aurore”, wzywa rząd do usunięcia Jolliot z Komisji Energii Atomowej, „zanim jeszcze nie będzie za późno”. Jest niemożliwością — dodaje „Aurore” — żeby komunista zajmował odpowiedzialne stanowisko związane z obroną Francji”.

Poznań 3:1 Kraków

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku „Warty” mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar Kałuzy pomiędzy reprezentacjami piłkarskimi Poznania i Krakowa zakończył się zwycięstwem drużyny poznańskiej, która wygrała najzupełniej zasłużenie.

Zespół poznański był wyrównany we wszystkich liniach i nie miał właściwie żadnych słabych punktów a jego najmocniejszą formacją były linie defensywne stawiające skuteczny opór piątce ofensywnej gości.

W pierwszej części zawodów gospodarze odzwierciedlili swą przewagę 2 bramkami zdobytymi przez Anioła w 10 minucie i Białasa, który pięknym strzałem w 26 min. zmusił Jurowicza po raz drugi do kapitulacji.

Po zmianie stron Czapczyk w 23 min. podwyższył wynik do 3:0. Z kolei inicjatywę przejęli goście, którzy pod koniec meczu często gościli pod bramką gospodarzy. Wobec skutecznej postawy tyłów poznańskich — napastnikom krakowskim udało się zdobyć tylko 1 bramkę ze strzału Gracza, który rzut różny biły przez Mamonia skierował głową do siatki.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

POZNAŃ — Krystkowiak, Sobkowiak, Pyda, Słoma, Tarka, Skrzyplak, Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas, Wojciechowski II. KRAKÓW — Jurowicz, Gęblek, Barwiński, Jabłoński I, Legutko, Jabłoński II, Kaźmierowicz, Gracz, Nowak, Rupa, Mamon. Sędzia: Bukewski (Radom). Widzów około 8 tysięcy. (s)

W prostym ludzie tkwią bezcenne skarby

Z koncertu Wielkopolskiej Muzyki Ludowej

Kilka dni temu Polskie Radio zorganizowało w auli Uniwersytetu Poznańskiego piękny koncert Wielkopolskiej Muzyki Ludowej. Zainteresowali się nim — obok tłumnie zebranych entuzjastów pieśni, muzyki i tańca regionalnego — najwyżsi przedstawiciele władz z ministrem Kultury i Sztuki — Dybowskim na czele.

Koncert był przeglądem muzycznego folkloru Wielkopolski i to w jego najprężniejszej, jak również wystylizowanej postaci. Wykonawcami pierwszej części programu byli prawdziwi ludzie wsi, muzycy z krwi i kości, nigdzie nie szkoleni, nie znający nut, zasad harmonii, ani techniki wladania głosem oraz taneczniczy nie szkoleni przez choreografa. Dorobek muzyczny został tu przekazany drogą tradycji z pokolenia na pokolenie.

Drugą część imprezy zorganizował we własnym zakresie Wlkp. Związek Śpiewaczy, przedstawiając ludowe zespoły chórne i orkiestrowe.

Niejedni po raz pierwszy zetknęli się z takimi wielkopolskimi instrumentami muzycznymi, jak — obok znanych dudów — pastusze „siesienki”, organowe w brzmieniu „kozły”, podwiązane skrzypce, lub trzysonne „mazanki” i trzysonna perkusyjna „maryna”. Gdy zaś usłyszeliśmy samych domorosłych solistów, pełnych swady i fantazji z Franciszką Ciesiołkową na czele, całe ludowe kapele w oryginalnych strojach swoich regionów — entuzjazm widowni doszedł do szczytu. Ba — widzieliśmy całe „generacje muzyczne”, jak np. rodzinę Orlików z Szamotuł, lub zespół kozłarski nowego typu z regionu zbąsko-lubuskiego — rodziny Domagałów. Z dudziarzy szczególnie aplauz wzbudzali bracia Kurowsy z kościańskiego. Górczyn w Poznaniu posiada również sędziwych reprezentantów — dudziarzy braci Warzyńskich. Lirycznym pastuszkim okazał się na siesienkach Jan Pajchrowski ze Słocinca, regionu grodzkiego. Doskonali był zespół kozłarski dawnego typu z regionu zbąsko-lubuskiego — Tomasz Sliwa, Edward Rybicki i Jan Gniotowski — ludowy wykonawca kozłów, a przy tym pełen temperamentu kłarnecista.

Wśród wielu ciekawych punktów programu szczególnie serdecznie przyjęto bajkowy obrazek obrzędu ludowego „Powitanie nowego lata” — symbolizujący powitanie nowego życia w przyrodzie na wiosnę — w wykonaniu gromady dzieci z zespołu z Zaborówca (region leszczyński), oraz pokaz tańców i śpiewów zespołowych z innych regionów Wielkopolski. Okazałe prezentowały się zespoły Ziemi Lubuskiej z Dąbrowki Wielkiej, którego kuplet „Te poznańskie panienki” zachwylił humorem i beśpodrębnością Przysięwki braci Domagałów harmonizowały z dostojnością, taktem i wigorem tak muzyki jak i tańca.

Spśród pokazów zespołu kościańskiego i biskupińskiego na specjalną uwagę zasługiwały charakterystyczne dla Wielkopolski tańce „Wiwaty” i „Przodki” oraz „tańce — zabawy”, jak np. „Ceglary”, „Mietlarz”, „Szewc”. Pierwszą część programu zakończył barwny korowód wszystkich wykonawców przy dźwiękach kapeli, złożony z połączonych zespołów kozłarskich. Korowód poprzedzony został aktem wręczenia zespołowi Ziemi Lubuskiej — czterech „kozłów” przez ministra Kultury i Sztuki Dybowskiego, — jako zaczątku lubuskiej kapeli kozłarskiej.

„Głos” z Poznania

W czasie uroczystości 1-Majowych celem zorganizowania arowizacji uruchomione będą samochody-kioski. P. S. S. uruchomi 14 samochodów z których sprzedawcą są będzie kanapki z wędlinami, serem, jajka gotowane itd. Samochody Centrali Rybnej będą sprzedawać dorsze smażone, zaś auta Samopomocy Chłopskiej produkty wiejskie jak: chleb wiejski z twardziem, zsiadłe mleko, maślanekę itd.

Pracownicy Zarządu Miejskiego postanowili w ramach Czynu 1-Majowego zasadzić 100 tys. sadzonek sosny na terenach przeznaczonych na zalesienie.

Przy Rynku Łazarskim 11 został otwarty drugi z kolei sklep obuwiczny P. S. S.

Znany pisarz i podróżnik Arkady Fiedler wystąpił z drugim wieczorem autorskim.

Na koncercie z cyklu „Żywe Wydanie Dzieł Chopina” wystąpiła znana pianistka Maria Wilkomirska.

Przybywa do Poznania i wystąpi z koncertem w dniu 1 maja znakomity skrzypek węgierski G. Garay.

Czytajcie i prenumerujcie
Głos
WIELKOPOLSK.
Prenumerata miesięczna
135,— zł

Minister Dybowski podkreślił w swoim przemówieniu ważność zagadnień kulturalnych w dobie dzisiejszej, gdyż równomiernie i równolegle z gospodarką narodową winna rozwijać się i nasza

Zagadnienie oświaty i kultury w powiecie ostrowskim

Pow. Komisja Oświatowa w Ostrowie obradowała w ub. poniedziałek nad sprawą przydziału stypendiów. Komisja uchwaliła, by przydziałem ich dla uczeni szkół średnich i wyższych zajęło się Tow. Burs i Stypendiów. Poza tym postanowiono przychylić się do stanowiska władz szkolnych i zlikwidować szkoły o jednym nauczycielu i małej ilości dzieci w miejscowościach: Rąbczyn, Nastawki, Gutów i Gorzyce Małe. Dzieci z tych obwodów będą przydzielone do sąsiednich szkół zbiorczych. Z uwagi na to, że niektóre z tych dzieci będą miały ponad 3 km drogi do szkoły, zastanawiano się nad możliwością zorganizowania dowozu młodzieży szkolnej do szkół. W wielu innych powiatach sprawa ta została już pomyślnie rozwiązana.

Omówiono również kwestię odbudowy i rozbudowy szkół. Przy czym stwierdzono, że niektóre budynki szkolne nie są odpowiednie dla celów, którym służą. I tak szkoła w Radwile wymaga 4 nowych sal do nauki, szkoła w Dębniczy ma nieodpowiednie pomieszczenie, a pieniądze (500 tysięcy zł), przeznaczone swego czasu na zakup cegły na budowę nowej szkoły zostały

kultura, znajdująca na bardziej twórcze źródło swoich natchnień w ludzie.

W drugiej części wystąpiła orkiestra ludowa z Krotoszyna pod dykcją Henryka Duczmala, chór robotniczy „Bard” z Lubonia pod dyr. Zgrzeby, chór ludowy z Dopiewa pod dyr. Józefa Zabdera, chór PTM z Poznania pod dyr. Karola Broniewskiego oraz chór poznański „Lutnia” pod dyr. Edmunda Maćkowiaka.

Teodor Smielowski

zużyte na budowę drogi. W Daniszynie wskazanym było by pobudowanie nowej szkoły.

Komisja poruszyła także sprawę budowy dróg Wierzbno-Daniszyn i Nabszyce-Daniszyn, gdyż dotychczasowe drogi utrudniają młodzieży dojście do uczelni. (md)

W Ostrowie odbyły się popisy orkiestr kolejowych

W ramach podpisanych umów o współzawodnictwie pracy kulturalno-oświatowej ZKK przy współdziałaniu Radzieży urządził w ubiegłą niedzielę w Ostrowie „Podwieczorek przy mikrofonie”, połączony z koncertem konkursowym orkiestr i chórów okręgu łódzkiego ZKK.

Konkurs poprzedziły występy artystyczne zespołu świetlicowego ZKK z Ostrowa. Tańce młodych adeptów sztuki choreograficznej w barwnych strojach narodowych zachwyciły liczną zgromadzoną publiczność. Na specjalne uznanie zasługują zespół „Czterech

Państwowy Teatr Polski w Poznaniu

odwiedzi prowincję

Po krótkiej przerwie w objazdach, spowodowanej przygotowaniem repertuaru na Międzynarodowe Targi Poznańskie — Państwowy Teatr Polski w Poznaniu powraca do swojej roli teatru objazdowego po terenie województwa i Ziemi Lubuskiej.

Na pierwszy ogień idzie doskonała komedia A. Fredry pod tyt.: „Mąż i żona”, która cieszyła się ogromnym powodzeniem na scenie poznańskiej. Sztuka wyrusza w objazd w pełnej obsadzie premierowej z Zofią Barwińską i Lechem Stepowskim w rolach głównych. W pozostałych rolach Krystyna Wodnicka, Przemysław Zieliński i Ryszard Borkowski.

Sztukę reżyserował Stefan Drewicz, dekoracje Andrzeja Stopki.

Objazd obejmuje następujące miasta: 8 — 10 V — Gorzów; 11 V — Skwierzyna; 12 V — Sulęcín; 13 V — Świebodzin; 14 i 15 V — Zielona Góra; 16 V — Wolsztyn; 17 V — Leszno; 18 V — Gostyń; 21 V — Ostrów Wlkp.; 22 V — Pleszew; 23 V — Jarocin; 24 V — Września; 25 V — Konin; 28 V — Śmigiel.

Wieczór mickiewiczowski w Krotoszynie

Koło Związku Zawodowego Kolejarzy urządziło w dniu 27 kwietnia w Krotoszynie uroczysty wieczór mickiewiczowski.

Na program imprezy składały się wiersze i deklamacje z dzieł Mickiewicza, wykonane przez członkinie i członków ZKK, występy doborowej orkiestry ZMP pod dykcją p. Marynia-

ka oraz chóru „Harmonia” pod dykcją p. Wałkowskiego. Referat pt. „Życie i twórczość Adama Mickiewicza” wygłosiła p. Helena Nowelowa.

Wieczór stał na bardzo wysokim poziomie, jednak sala była wypełniona przeważnie młodzieżą szkół średnich, a społeczeństwo niestety zawiodło. (fk)

Groźne bakterie na usługach akcji hodowlanej

W gorzowskim oddziale Państwowego Instytutu Weterynaryjnego wyrabia się tak bardzo potrzebne w prowadzonej obecnie akcji hodowlanej, szczepionki przeciwko różnym chorobom zwierząt. PIW musi zaopatrywać w swe produkty nie tylko Wielkopolską i Ziemię Lubuską, lecz również województwa — szczecińskie i wrocławskie. Praca w instytucie wre więc w całej pełni, a to tym bardziej, że obecna pora roku jest właśnie okresem masowych szczepień.

Tegoroczny plan produkcji został przez PIW poważnie przekroczony. Zamiat przewidzianych 400 l wysokowartościowej surowicy przeciwróżycowej, wytworzono w pierwszym kwartale 910 l surowicy wzmocnionej i 1100 l surowicy normalnej pełnowartościowej.

Niezależnie od produkcji surowicy leczniczej, którą stosuje się w ciężkich wypadkach zachorowań, zakład wyprodukował w pierwszym kwartale 1199 l szczepionki ochronnej, wysuwając się tym samym na czoło tego rodzaju placówek w kraju. PIW produkuje tak zjadliwą kulturę Lorenca, jak i niezjadliwą — Stauba.

Gorzowski oddział nie ogranicza się do produkcji szczepionek przeciwróżycowych, lecz wytwarza ponadto tuberkulinę, potrzebną do fabrykowania preparatów przeciwróżyczych oraz preparaty alergiczne, a więc — wakcynę węglkową, maleinę itp. Zakłady gorzowskie posiadają największą chybą w Polsce hodowlę bakterii. W PIW-le

zaprowadza się stale ulepszenia techniczne i usprawnia pracę. Wiele jest w tym wysiłku kierownictwa i personelu. (wjc)

Z walnego zebrania Stronnictwa Pracy w Powidzu

Z udziałem przedstawicieli zarządu powiatowego pp. prezesa Antoniego Trozaka i sekretarza Kaz. Nowaka odbyło się w Powidzu, powiat Gniezno, walne zebranie tamtejszego Koła Stronnictwa Pracy.

Do zarządu na rok 1949 wybrani zostali pp. Wlekiński, Kowacki, Kozłowski i Edmund Wróblewski. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Leon Dolata, Leon Piotrowski i Abroży.

Referat, informujący o przebiegu zjazdu wojewódzkiego Stronnictwa wygłosił prezes powiatowy p. Trozak, wyjaśniając zarazem szereg spraw natury organizacyjnej.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, w której członkowie Koła solidaryzują się z oświadczeniem Rządu w sprawie unormowania stosunków między Kościołem i Państwem. (pr)

Kilka tysięcy świń ponad plan zakontraktują wielkopolscy chłopcy

Na odprawach pokongresowych, przeprowadzonych w dniu 21 kwietnia w powiatach oraz na zebraniach gminnych w dniu 24 kwietnia chłopcy Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, zorganizowani w Związku Samopomocy Chłopskiej, postanowili samorzutnie w ramach czynu 1-majowego przeprowadzić na swym terenie szereg pożytecznych prac. Niezwykle ważne dla naszej ogólnokrajowej gospodarki rolniczej są zobowiązania dotyczące kontraktacji trzody chlewnej.

Powiat Chodzież postanowił dokonać zawarcia umów hodowlanych do 1000 sztuk, a powiaty Nowy Tomyśl i Go-

styń po 500 sztuk ponad plan. Powiat Śrem zobowiązał się wykonać kontraktację w 150 procentach. Powiat Pila przekroczy ustalony plan o 25 procent, Kalisz i Kościan o 10 procent. Powiaty Turek i Skwierzyna zobowiązały się wykonać kontraktację w 100 procentach, a w powiecie międzyrzeckim każda gmina zakontraktuje dodatkowo po 50 sztuk trzody. Powiat Leszno postanowił zakupić 10 sztuk cieląt na chów dla niezamożnych uczniów Przemysła Rolniczego.

Czyn wielkopolskich rolników zasługuje na specjalne uznanie. P.

WOLSZTYN

Budujemy drogi i mosty. Prace na drogach powiatu wolsztyńskiego już się zaczęły. W tym roku wbrukowane będą drogi na trasach: Wroniawy — dworzec kolejowy, Siedlce — Kiełpiny, Rostarzewo — Głodna. Roboty ziemne przeprowadzi się na drodze gminnej Górsko — Radomierz. Projektuje się budowę 4 mostów: w Boru Szarkach, Wojnowie i Olejnicy. Zieleńce już ukończono w Kopiany i Kępolowie, a w ramach czynu 1-majowego Zarząd Gminy w Rakoniewicach wykończy zieleniec na własnym terenie.

Nasi dzielni kolejarze zawsze są chętni do pomocy. Kilka dni temu 15-osobowa grupa z węgla wolsztyńskiego udała do wsi Bagno i naprawiła miejscowym rolnikom pompę straży pożarnej, młóckarkę, 2 siewniki i kilka motorów elektrycznych — nie licząc drobniejszych prac. Wdzięczni chłopcy dziękowali im za to serdecznie. (trz)

ŚRODA

W dniu Święta Pracy Środa przybierze specjalnie odświętną szatę. Uroczystości zapowiadają się imponująco. O godz. 10 ruszy pochód i przeddefiluje przez miasto. Na Rynku wygłoszone będą przemówienia, a o g. 12 odbędzie się akademii w sali kina Polonia. W programie przewidziano referat i bogatą część artystyczną. Po południu na stadionie odbędą się igrzyska sportowe, a wieczorem — zabawa ludowa.

Armia przeciw stoncy zmobilizowana. Wspaniale zorganizował powiat średzki zapobiegawczą akcją przeciwstonkową. Przeszkolono 900 przodowników drużyn poszukiwaczy, przeprowadzono kursy gminne, na których przeszkolono 220 komendantów kolumn lekkich, przeszkolono 110 przodowników ochrony roślin i korespondentów oraz przygotowano sprzęt.

„Dorośli” zdali egzamin. W Pieczkowie pow. Środa odbył się egzamin dla 6-tego semestru Państw. Kursu dla Dorosłych. Do egzaminu stanęło 18 uczestników w wieku od 16 do 25 lat. Wszyscy otrzymali świadectwa z wynikiem dobrym i po egzaminie zorganizowali weselą uroczystość, w czasie której wygłoszono szereg wierszy, monologów i dośpiewano kilka piosenek.

Otwarcie sezonu wędkarskiego. W dniu 25 bm. został otwarty w Solcu n. Wartą sezon wędkarski. W związku z tym zebrali się miejscowi wędkarze pod przewodnictwem Wład. Dęgi i po przemówieniu prezesa udali się nad rzekę na pierwsze łowy.

Zakończenie kursu kwalifikacyjnego kupców. W auli tut. Szkoły Podstawowej nr 1 odbył się egzamin kwalifikacyjny słuchaczy 6-miesięcznego kursu kupieckiego. Do egzaminu stanęło 35 osób. Wykładowcami byli profesorowie miejsc. gimnazjum oraz prof. z Poznania. Ostatnio odbyło się uroczyste rozdanie świadectw.

Dla uczczenia „Święta Pracy”. Pracownicy tut. Starostwa, Wydziału Powiatowego, oraz Powiatowego Zarządu Drogowego, postanowili dla uczczenia „Święta Pracy” acować od 20 do 30. 4. br. po dwie godziny dziennie nadliczbowo i odrobić w tym czasie wszystkie zaległości biurowe zekając się wynagrodzenia za te godziny adliczbowe.

Uczniowie tut. Publ. Średniej Szkoły Zawodowej przeprowadzili jako czyn 1-majowy gruntowną naprawę 200 m parkanu na miejscowym stadionie sportowym, członkowie zaś szkolnych kół ZMP oczyścili stadion, naprawili bieżnię oraz przeprowadzili reperacje na trybunie. (FK)

KRONIKA

1 MAJ

Niedziela | Słodce wsch.: g. 5.22
Św. Pracy | zachodzi: g. 20.18
Lubomierza | Księżyce wsch.: g. 6.22
zachodzi: g. —

POZNAŃ

TEATR

WIELKI: o godz. 15 — „Pocahunek” — Smetany, o godz. 19 — „Halka” Moniuszki.

POLSKI: o godz. 16 — „Świerszcz za kominem”, godz. 20 — „Mąż i żona” — Al. Fredry.

NOWY: o godz. 16 — premiera sztuki Al. Fredry — „Pan Jowialski” z udziałem nestora scen polskich Ludwika Solskiego, o godz. 19.30 — „Candida” — B. Shaw’a.

KOMEDIA MUZYCZNA: o godz. 16.30 — „Porwanie Sabine” z Józefem Węgrzynem o godz. 20 — „Wesele Fonia” — Ruskowski.

Aktora i Lalki: o godz. 16 — „Dzieci pana Majstra”, o godz. 19.30 — „Nadzieja” J. Heijermanna’a.

KAMERALNY (zespół ohotniczy TPZ): dziś o godz. 17 i 19.30 — „Ich dwóch” — Niewiarowicza.

KINA

Apollo — „Nikt nic nie wie” o godz. 15, „Rzym miasto otwarte” o godz. 17, 19 i 21; Bałtyk — „Słońce wschodzi” o godz. 15, „Opowieść o prawdziwym człowieku” o godz. 17, 19 i 21; Muza — „Pieśń Tajgi” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Warta — aktualności nr 18 — o godz. 10, 11, 12, 13 i 14 „Naręczona z Turkmenii” o godz. 16, 18 i 20.

Cyrk nr 1 (ul. Fr. Ratajczaka) przedstawienie codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o godz. 16 i 19.30.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Dyżur lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie w maju. W nocy z 1 na 2 dr. Alfons Gdyma, ul. Wrocławska nr 43, tel. 677, z 2 na 3 dr. Michał Chmiel, ul. Wrocławska nr 1, tel. 693, z 3 na 4 dr. Fl. Sztuba ul. Wolności 28, tel. 522, z 4 na 5 dr. F. Mikulska, ul. Kolejowa nr 15, tel. 640, z 5 na 6 dr. Br. Masłowski, Rynek nr 26, tel. 460, z 6 na 7 dr. T. Frydrychowicz, ul. Prosta 5, tel. 400.

Uroczystości 1-majowe odbędą się w dn. 30 kwietnia i 1 maja br. W sobotę rozpoczyna się we wszystkich kołach uroczyste poranki. Wieczorem odbędzie się w sali Teatru Miejskiego o godz. 20 uroczysta akademii, na którą złoży się przemówienia i występy artystyczne. W niedzielę o godz. 9.30 nastąpi zbiórka młodzieży wszystkich szkół, organizacji społecznych i politycznych itp. na Rynku, skąd po przemówieniach uformuje się pochód, który z orkiestrą na czele przejdzie ulicami miasta. Analogiczne uroczystości zostaną zorganizowane we wszystkich gminach i miasteczkach w powiecie. (md)

Na samolot sanitarny „Zjednoczenie” zebrała Liga Lotnicza w Ostrowie ponad 100 tysięcy zł. Liga rozwija coraz bardziej ożywioną działalność i liczy obecnie 11 kół, skupiających 2.014 członków. We własnej modelarni wykonuje się prace, które nawet w skali ogólnopowiatowej cieszą się uznaniem. W dniu 25 bm. na walnym zebraniu Ligii Lotniczej wybrano nowy zarząd, do którego weszli: „Idzi” Zemski, Mieczysław Lorych, Stefan Polowczyk, Bazior, W. Mąkalski i Józef Sitarek.

„Diabeł w restauracji”. „Na Polnej 54” i „Ostrożny” — to tytuły wesolych fars i pantomin, odegranych w dniach 23 i 24 bm. w świetlicy Fabryki Sklejek Lasów Państwowych w Ostrowie. Aktorami byli robotnicy i pracownicy fabryczni, a co jeszcze ciekawsze autorami sztuki „Na Polnej 54” są reżyser K. Nowicki i prrodownicy pracy Myska oraz Jarmuszkiewicz. Publiczności było wiele — oklasków jeszcze więcej.

ŚREM

Ze sportu. W ubiegłą sobotę odbyły się w Śremie zawody bokserskie pomiędzy drużyną poznańskiej Warty i ósemką śremskiej Gwardii. Wynik ogólny meczu 8:8. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza — Wojnowski zwyciężył Górnego na punkty; waga kogucia — Jedraszczak z powodu nadwagi oddał punkty w o. Walczakowi; W spotkaniu towarzyskim zwyciężył Jedraszczak; waga półkowa — Biskupeki wygrał na punkty z Świdurskim; waga lekka — Potęga przegrał z Taciakiem; waga półśrednia — Lech pokonał Stanisławskiego na punkty; waga średnia — Suwiczakowi poddał się po pierwszym starciu Nowak; waga II średnia — Grajewski przegrał z Wiśniewskim na punkty; waga półciężka — Białecki zwyciężył Słomińskiego w I starciu przez k. o.

Sędziował w ringu p. Misiorny, na punkty p. Gajny. Na zawodach był obecny kapitan Polskiego Związku Bokserskiego p. Derda z Poznania.

Wystawa książki. W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy organizuje się w dniach od 7 maja wystawę książki i czasopiśm. Wystawa da przegląd dorobku naszej literatury z najróżniejszych dziedzin. Szczególną uwagę zwrócić się na tematykę współczesną i przeobrażenia dokonane w Polsce Ludowej. Blizsze szczegóły o wystawie ukazać się na afiszach. (jb)



W czwartą bolesną rocznicę śmierci ukochanego i nieodżałowanego męża, ojca, brata i dziadka, śp.

Kazimierza Bogajewskiego

odprawiona zostanie msza św. za spójność Jego duszy w poniedziałek, dnia 2 maja br. o godz. 8 w kościele O. O. Franciszkanów, przy ul. Franciszkańskiej.

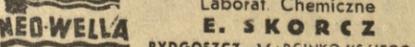
Żona z dziećmi

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje fachowo i solidnie firma
IRENA SZALOWA
Poznań, tel. 12-54, ul. Ratajczaka 11a

ZAKŁADY FRYZJERSKIE

stosują gwarantowany płyn do trwałości odulacji z środkiem ochronnym Huszczowym



Laborat. Chemiczne
E. SKORCZ
BYDGOSZCZ, M. RYCKOWSKIEGO 1
Do nabycia: W SPÓDZIELNI FRYZJERÓW
POZNAŃ, ULICA WOŻNA NR 10 4b-181

OGŁOSZENIE
O PRZETARGU POJAZDÓW MECHANICZNYCH
Oddział Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich nr 4, podaje, że w dniu 16. V. 1949 r. odbędzie się przetarg ofertowy na pojazdy mechaniczne różnego typu i marek. Składanie ofert do dnia 10. V. 1949 r.

Blizszych informacji o przetargu można zasięgnąć w referacie taboru w godz. od 8 do 13 pod adresem podanym w wstępie.
Powiatowy Zarząd Drogowy w Świebodzinie ogłasza przetarg na
wydzierżawienie drzew owocowych przydrożnych dla zbioru owoców w roku bieżącym. Przetarg odbędzie się w biurze Pow. Zarządu Drogowego w Świebodzinie przy ul. Sulechowskiej nr 3 w dniu 10 maja 1949 r. o godz. 10.
Wykazy drzew można przeglądać w biurze P. Z. D. od 1. V. do 10. V. br.
Oferty można składać pod wskazanym adresem.

Lekarskie

Mgr farmacji Krajewska Irena, Kosmetyczka, przyjmuje św. Marcina 14, tel. 94-36. Plegiacja cery i włosów. p2721

Wolne posady

Potrzebny natychmiast specjalista do uruchomienia ubiorków spaliny, przyjmuję w dniach 1000 kg. Zgłoszenia: Centrala Sprzedaży PPB Poznań, ul. 27 Grudnia 4. Wydział Techniczny p2835
Poszukujemy trzech kalkulatorów. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Przemysłowo-Rolnicze Kłcka, Sekcja Personalna — poczta Nowe Miasto n/W., ul. Władysława Jarcina. Pożądani samoty. 4a-251

Anteka na prowincji poszukuje magistrat (try) zaraz lub później Oferty Głos Wielkopolski nr 4a-322.

Potrzebny szwaczak samotny zaraz. Adam Hemmerling, Buk, Wielka Wleś. pow. Nowy Tomys. 5965

Stofer z czerwonym prawem jazdy potrzebny zaraz. Adres wysłać Głos Wlkp. nr 5925.

Wychowawczyni kwalifikowana do dziewczynki 6 i 4-letniej; pożądanym angielski. Oferty z podaniem warunków PAR, Ratajczaka 7, dia 4.647.

Gospośnia lub dziewczyna solidna zaraz. Leszczyńskiego 11 m. 1. p2980

Swieczki na damską pracę potrzebny zaraz. Al. Marcinkowskiego 18. Skład obuwia. p2996

Sila biurowa pisząca na maszynie, obeznana z listą pięć, księgowość i podatki potrzebna. Oferty pisemne z krótkim życiorysem nr 804 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. 6701

Fryzjerką samodzielnie potrzebną zaraz. Murowana Goślina, Rynek 8. c713

Pomocnicza domowa potrzebna zaraz. Romana Szymańskiego nr 9, m. 10. k478

Kreślacz budowlany natychmiast potrzebny. Zgłoszenia: C. S. P. B., Poznań, 27 Grudnia 4. p2977

Anteka przy Krzyżu w Głównie (Poznań-Wschód) poszukuje pracownika zaraz. 5997

Profesor przyjmie pomoc domową oraz kulturalną opiekunkę dzieci. Lipowa 6a (Debiec). 5998

Pomoc domowa stała lub dochodząca. Świadczenia potrzebne. Kossaka 3 m. 2. 5990

Uczeń krawiecki noclegiem lub bez. Prusa 2 m. 10. 5988

Pomoc domowa potrzebna — Polna 25 m. 18. 6007

Zarząd Gminy w Miedzichowie, powiat Nowy Tomys, poszukuje rachmistrza. Do stanowiska tego jest przywiązana od IX do VIII grupa uposażeniowa zależnie od kwalifikacji. Posada do objęcia zaraz, mieszkanie zapewnione. 5991

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefon: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 (p. tr.), tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499. Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K-60383

W czwartą bolesną rocznicę śmierci, śp.
dr Ryszarda Biehlera
profesora Uniwersytetu Poznańskiego
odprawiona zostanie Msza św. w niedzielę, dnia 1 maja 1949, o godz. 8 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry, o czym zawiadamią pogrążona w głębokim smutku
żona z rodziną

KOMUNIKAT OKRĘGOWEGO URZĘDU MIAR W POZNAŃU O OTWARCIU OBWODOWEGO URZĘDU MIAR W ZIELONEJ GÓRZE

Od dnia 1 maja 1949 r. rozpoczyna swe czynności Obwodowy Urząd Miar w Zielonej Górze, plac Wielkopolski nr 6.

Do właściwości terytorialnej tego urzędu należą: miasto Zielona Góra i powiaty: gubiński, krośnieński, świebodziński i zielonogórski.

Wszelkie narzędzia miernicze, znajdujące się w obrocie publicznym, będące w posiadaniu zakładów przemysłowych i handlowych, tak państwowych, spółdzielczych, jak i prywatnych, należy na podstawie art. 12 i 14 dekretu o miarach z dnia 8. II. 1919 r. (Dz. U. R. P. rok 1928 nr 72, poz. 661) — zgłaszać w przepisowym czasie do następczej legalizacji (tj. urzędowego sprawdzania i odczechowania). Do końca bieżącego 1949 roku powinny być zgłoszone narzędzia miernicze, posiadające cechę z roku 1947 i starszą, tj. wygasłą. Okres ważności cechy legalizacyjnej dla wag, odważników, przymiarów, pojemników itp. narzędzi mierniczych trwa 2 lata.

Kto posługuje się w obrocie publicznym narzędziami mierniczymi nieprzelegalizowanymi (art. 14) — będzie karany na podstawie art. 23 wyżej wymienionego dekretu karą do 50.000 zł i 6 tygodni aresztu lub jedną z tych kar.

Wyrób, naprawa i sprzedaż narzędzi mierniczych podlega w myśl art. 21 dekretu o miarach koncesjonowaniu według zasad ustalonych rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z 22 lipca 1932 r. o koncesjonowaniu wyrobu, naprawy i sprzedaży narzędzi mierniczych i o nadzorze nad nimi w brzmieniu obowiązującym od 28 sierpnia 1934 r. (Dz. U. R. P. rok 1932 nr 68, poz. 630 i rok 1934 nr 75, poz. 707).

Nie stosujący się do tego rozporządzenia, ulegają tej samej karze, wymienionej w art. 23 dekretu o miarach.

Przyjmowanie interesantów w Obwodowym Urzędzie Miar w Zielonej Górze (pl. Wielkopolski nr 6) w czasie od 2 marca do 30 listopada odbywa się w piątek i soboty od godz. 8 do godz. 12, a w czasie od 1 grudnia do 1 marca — codziennie. Czynności, wymagające przybycia urzędnika na miejsce sprawdzania poza urzędem (wag fundamentowych), odmierzających benzyny itp.), załatwiane będą poza czasem przyjmowania interesantów w urzędzie, po uprzednim porozumieniu pisemnym lub ustnym.

Naczelnik Okręgowego Urzędu Miar w Poznaniu

4a-347

Ceraty

Linoleum Plusze
Chodniki — Dywany
Ilanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblowych i dekoracyjnych

FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 4a-231

Księgów znający przebitkownię Nowowiejskiego 4 m. 1. 6011

Początkująca sila biurowa ujętą szkołą handlową szuka posady. — Oferty Głos Wlkp. nr 6027.

Laborantka retuszerka szuka posady od 15. 5. Oferty Głos Wlkp. nr 6028.

Mgr farmacji przyjmie zarząd apteki 1. VI. 49. Warunek mieszkanie. Oferty: K. Chojnacki, Miedzichód, 17 Stycznia 35. 6018

Student Akad. Handl., absolwent liceum handlowego, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 6000.

Reperer futra, przerabiam garderobę w domu i poza domem, Zupańskiego 3 m. 5. k479

Starsza gospośnia przyjmie posadę od 1 maja. Teresa Wojtkowiak, Pisko Wlkp., powiat Szubin. 4a-335

Krawcowa domowa szuka zajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 4.663. p3023

Księgowca -bilansistka szuka pracy dorywczej. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 4.673. p3025

Nauka
Nauki Śpiewu udzielam, Brańska, Limanowskiego 20/22 m. 1. 6004

Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjami Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda), Wrocławia 18 m. 1. Sobjerska, 6013

Pomoc domowa potrzebna zaraz, Siemiradzkiego 3a m. 6. 6017

Pomoc domowa przychodnia lub stała gotowaniem. Zgłoszenia: Grochowska 20 m. 3, godz. 15. F759

Dziewczyna do prac domowych w Warszawie, Wroniecka 11, Waśniowska, F760

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz, Prusa 4 m. 6. F761

Potrzebny zaraz formal z pszyką. Zanięcki, Popowo Stare, p-ta Buc, pow. Kościan. F762

Technik dentystyczny, dobra sila — poszukujemy zaraz za wysokim wynagrodzeniem na prowincji. Oferty Głos Wlkp. Rokossowskiego 16, nr 657. F757

Szuka posady
Biurowa początkująca maszynopisem szuka pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 5992.

Księgowy prowadzi księgi handlowe dorywczo. Zgłoszenia: telefon 69-23. 5690

Student prowadzi dorywczo księgowość. Oferty Głos Wlkp. nr 5970.

Naukę jazdy samochodami, motocyklami rozpoczyna 2 maja Okręgowa Szkoła Związku Zawodowego Transportowców, Poznań, Jężycka 45, tel. 48-33. Zapisy przyjmuje sekretariat 8-17. p2739

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczerbówna, Jan Szczerba, al. Marcinkowskiego 2a. 5615

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczyna 4 maja 3-miesięczny Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej oraz przyjmują dalsze zapisy na 3-miesięczny Kurs Księgowości dla początkujących. Poctockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p2897

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczyna 4 maja 3-miesięczny Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej oraz przyjmują dalsze zapisy na 3-miesięczny Kurs Księgowości dla początkujących. Poctockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p2897

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczyna 4 maja 3-miesięczny Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej oraz przyjmują dalsze zapisy na 3-miesięczny Kurs Księgowości dla początkujących. Poctockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p2897

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczyna 4 maja 3-miesięczny Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej oraz przyjmują dalsze zapisy na 3-miesięczny Kurs Księgowości dla początkujących. Poctockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p2897

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczyna 4 maja 3-miesięczny Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej oraz przyjmują dalsze zapisy na 3-miesięczny Kurs Księgowości dla początkujących. Poctockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p2897

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczyna 4 maja 3-miesięczny Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej oraz przyjmują dalsze zapisy na 3-miesięczny Kurs Księgowości dla początkujących. Poctockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p2897

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczyna 4 maja 3-miesięczny Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej oraz przyjmują dalsze zapisy na 3-miesięczny Kurs Księgowości dla początkujących. Poctockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p2897

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KEDZIERSKA
Poznań
Ogrodowa 1
Tel. 98-63 - Rok zał. 1911
Nagrodzona na PWK p3003

Dla dotychczasowych swych
wykwalfikowanych pracowników

z wydziałów: finansowego, rozliczeniowego, zaopatrzenia i ogólnego (księgowi, rachmistrze, maszyniści, kierownicy wydziałów)

poszukuje
likwidujące się poważne przedsiębiorstwo państwowe odpowiednich stanowisk z dniem 15 maja lub później. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 dla „4,600”. p3042

Inżynier lub technik
zarazem konstruktor jako prawa ręka szefa poważnych zakładów, obznajmiony z termotechniką, również z pracami administracyjnymi, energiczny, samodzielny, znajdzie odpowiedzialne stanowisko. Awans na kierownicze stanowisko możliwy. Szczegółowe oferty wraz z świadectwami, referencjami i wyczerpującym życiorysem należy kierować do „Gł. Wlkp.” pod nr 6009.

P. Z. G. S. KOŁOBRZEG
poszukuje zaraz:
NACZELNEGO KSIĘGOWEGO - BILANSISTY
KSIĘGOWEGO
Referenta Finansowo-Rozliczeniowego

oznajmionych z jednolitym planem kont i metodą przebitkowania. Wynagrodzenie według układu Pracy Pracowników Spółdzielczych. Oferty składać do P.Z.G.S. — Kołobrzeg, ul. Krakowska 1. 4a-313

G. LEWICKA
Poznań,
Kraszewskiego 17, wejście Szamarszewskiego
poleca
najmłodniejsze
KAPELUSZE
DAMSKIE
berety — kapelusze
żabotne — stałe na
składzie. 4a-349

Dla zwiedzających Targi Poznańskie
(również dla wycieczek)
BEZPŁATNE POKAZY
pisanie na maszynie
i metodą

1 minuta od Muzeum Wlkp.

Piotr PIEPRZYCKI
POZNAŃ
Aleja Marcinkowska 26
Nauka pisania na maszynie i także odbudowa kraju i służba Polsce. p2867

Radio 3-lampowe, zmienny, tanio sprzedam. Kochanowski, go 1 m. 12 (nar. Poznańskie), od godz. 16. 6025

Fabryka siatek płótel i wyrobów druczanych z surowcem, z powodu likwidacji, do odstąpienia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 4.670. p3032

Spawarka elektryczna punkowa, AEG, 380 V, 50/100 KVA, grubość spawania 2x10 mm. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 4.671. p3033

Kanape skórzana doskonała, stanie sprzedam. Składnica: Szamarszewskiego 9. p3038

Samochód DKW. Ogłądać: Garaż, Chociszewskiego 23, od 14-17. p3046

Pianino do ćwiczeń dobrym stanie okazujecie. Strzałowa 2 m. 10. p3048

Limuzyna Opel-Kadet 230.000, nowe ogumienie, bardzo dobrym stanie. Dolna Wilda 10 od godz. 14-18. p3051

Tulipany czerwone do dekoracji okien wystawowych poleca Gospodarstwo Ogródnicze, P. Gintowt-Działałowski, Dąbskiego 92. 6014

Willa trzymieszkaniowa, komfortowa, 2.100.000, Kamienica czteropiętrowa, składem, 2.400.000, Dom czteropokojowy, zabudowania gospodarskie obszerne, na przemyśle, razem 2000 m² (przy tramwaju), 3.000.000; wybór parcel. Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 5984

Kupna
Konia na rzeź kupuje. Odbiór samochodem Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. 62515

Kupię parcele. Poznań, Ratajczaka 7, dia 4.672. p3049

Konia na rzeź kupuje. Odbiór samochodem, Żoła Poznań, Maszalska 8, telefon 20-20 od godz. 17. 5987

Sprzedam dwa motocykle 100 do 200 cm, Palacza 92 m. 3, od godz. 17. 5987

Sprzedam dom, morgę ogrodu. Informacje: Naramowicka 73 m. 1. F751

Wózek-autko dla bliźniąt. Daszyńskiego 35 m. 8 k480

Opel-Kadet, motocykl DKW 250 cm³, Informacje: garaż, Kazimierza Wielkiego 1. k481

Parcele 1200 m² sprzedam Poznań-Krzyżowicki, Trzebiatowska 48. 5994

Kuśnierska maszyna sprzedam. Górczyn, Zgoda 14 m. 8. 5995

Wózek dziecięcy (autko) dobrym stanie. Zwierzyniecka 25 m. 2. 5993

Koza z koźletami sprzedam. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 5976.

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Skryta 15 m. 2. 5982

Dom ogrodu w Śródmieściu sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 5981.

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

EXICO
spółka akcyjna dla wywozu i przywozu wyrobów skórzaných i gumowych oraz surowców

CENTRALA: Gottwaldov I, Czechosłowacja - skóra i wyroby skórzane

FILIA: Bratislava, Czechosłowacja - guma i wyroby gumowe

PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ: Warszawa, ulica Chmielna nr 2, tel. 823-28, skrót teleg.: EXICO

W naszym stoisku na Międzynarodowych Targach Poznańskich w Pawilonie Czechosłowackim polska publiczność zapozna się z wyrobami czzechosłowackiego przemysłu skózanego i gumowego.

Uprzejmie zapraszamy do obejrzenia naszych ekspozycji!

Najprzedniejsze Włóczki
oraz gustowne wyroby wełniane

poleca
WŁÓCZKA
EDW. GAJOWIECKI, F. KOŚCIELNIK
Poznań, ulica Strzelecka 1 — Tel. 513-82

ZARZĄD MIEJSKI W SWARZĘDZU ogłasza

konkurs
na stanowisko

sekretarza miejskiego

Uposażenie według VII grupy. Do podania dołączyć należy świadectwo ukończenia szkoły średniej względnie świadectwo zlożenia egzaminu sekretarza gminnych. Wymagana ocena najmniej trzynastu praktyka na tym stanowisku. Posada do objęcia zaraz. Mieszkanie dwa pokoje z kuchnią do dyspozycji. 5996

Handlowe
Spodnie, ubrania poleca Wawrzyn Woś, Poznań, Stary Rynek 97. 4a-240

Skład galanterii z koncesją kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 4.590. p2976

Mieczko kauczukowe 60% „Latex” zakupimy „Delmina”, Warszawa, Leszno 6. 4b-176

Raczki rowerowe, gumowe, w kolorach czerwony i czarny, posiadamy na składzie. Ceny hurtowe. Wytw. Wyr. Gumow. „Delmira”, Warszawa, Leszno 6. 4b-175

Zamiana
Zamienie świąd 2 pokoje kuchnia (śródmieście) na pokój kuchnia. Oferty Głos Wielkopolski nr 6019.

Zamienie mieszkanie jednopokojowe z kuchnią (blisko Warszawy) na dwupokojowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty Głos Wlkp. nr 5977.

Mieszkanie 4-pokojowe z wygodami, śródmieściu, Gdańskich, Wrzeszcz, zamienie na 3-pokojowe Poznaniu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 4.59



— Dlaczego wasze Targi odbywają się zawsze na wiosnę?
— Bo wtedy najlepiej widać, jak pięknie się rozwijają wszystkie GALEZIE naszego życia gospodarczego!

Gwidon Miklaszewski

Zwiedzamy nowy Poznań (III)

Opodal Mostu Teatralnego — trzeciego mostu rozpiętego ponad kłobowskim torów kolejowych, biegnących w kierunku Dworca Głównego, rozpoczyna się ważna arteria komunikacyjna Poznań (wylot na zachód), a więc i Jeżyce — ul. Jana Henryka Dąbrowskiego. Z niej to rozpoczniemy trzecią z kolei wędrówkę po nowym Poznaniu, ku najpiękniejszemu jego dzielnicom.

Strzelista arteria ul. Dąbrowskiego wiedzie ku nowym Jeżycom zwanym Wyżyny i dalej ku rozbudowującej się dzielnicy — Woli (tramwaje 2 i 8 do Ogrodu Botanicznego, dalej trolleybus). Z końcowego przystanku tramwajowego parę kroków do Ogrodu Botanicznego, bogatego w liczne gatunki flory (obok zabudowania Państw. Szkoły Ogrodnictwa).

Wśród wielu interesujących szczegółów, jakie na temat miasta można usłyszeć od każdego poznańczyka, znajdzie się na pewno wiadomość o wybudowanej w ostatnim czasie szkole RTPD przy ul. Szamarzewskiego (Wyżyny). Ogromny, wspaniale wyposażony gmach tej uczelni stanowi słuszny powód dumy mieszkańców Poznania, jest bowiem jednym z najnowocześniejszych tego rodzaju ośrodków szkoleniowych w Polsce. Kompleks imponujących gmachów uzupełni w niedalekiej przyszłości bursa uczniowska i dom dla nauczycieli.

Zachodnie „rogatki”

Północny kraniec dzielnicy Wola za torem kolejowym sąsiaduje z leśną okolicą Gołęcina i Strzeszyna. Połową obszaru Strzeszyna zajmuje tor wyścigów konych, również miejsce częstych zawodów motocyklowych. Najlepszy tam dojazd koleją do stacji podmiejskiej Poznań — Ławica, skąd już niedaleka droga na teren wyścigów.

Zbliży się tu do najbardziej na zachód wysuniętych dzielnic Poznania. Są nimi: Ławica, Junikowo i łączące się z nimi od strony południowej — Glinki. Każda z tych dzielnic ma swoje „specjalności”. Ławica: długą, przecinającą jej teren ul. Służbicka (przedłużenie ul. gen. Świerczewskiego). Junikowo, największą w Polsce tuczarnię drobiu z 40-tys. gromadą gęsi, Glinki: ul. Głogowska (przedłużenie ul. Marsz. Rokossowskiego) świadcząca o dawnej łączności Poznania z Głogowem, kminy cegielni i charakterystyczne glinianki wodne.

Wśród jezior i lasów

O Poznaniu słusznie mówi się, że jest miastem zieleni. Dzielnicę północną: Gołęcina, Podolany, Sołacz, Winiary, Winogrody, Naramowice, północno-zachodni Strzeszyn i Wyraj są tego najlepszym dowodem. Wielki ten wycinek miasta opiera się z prawej strony o Wartę, z lewej o jezioro Kierskie jest terenem żywo rozwijanej w przyszłości pełni rolę naturalnych płuca Poznania, przystąpiono bowiem do uzupełnienia jego zalesień i stworzenia systemu lasów w celu odseparowania miasta od bezleśnej, piaszczystej okolicy. Realizacją tego wspaniałego planu dla mieszkańców bliższe środowisko idealnego wypoczynku i wpłynie na poprawę warunków zdrowotnych miasta.

Jadąc pociągiem na Wronki (miasto książęce od r. 1270 i gród w XIII w.) do stacji kolejowej Kiekrz położonej tuż za najdalej wysuniętą na północno-zachód granicą miasta, zobaczysz po lewej stronie rozciągający się szeroki płaszczyna aż po jezioro Kierskie — Wyraj, po lewej zaś nurt rzeczny Bogdanki i jezioro Strzeszyńskie w dzielnicy Strzeszyna. Do Wyraju możliwy jest również dojazd trolleybusem od ostatniego przystanku tramwajowego na ul. Dąbrowskiego lub autobusem PKS.

Ozdoba Wyraju jest duże (blisko 4 km²) jezioro Kierskie — ośrodek sportów wodnych i regat żeglarskich. W dniu świątecznym jest to miejsce wycieczek mieszkańców Poznania. Po dru-

giej stronie jeziora widoczna osada — Chyby.

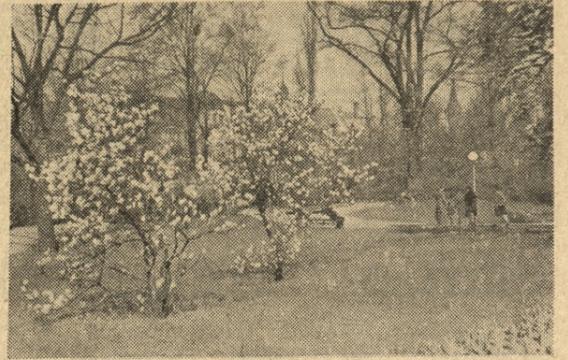
Strzeszyn — dzielnica zieleni, lasów i pól o rzadkim zaludnieniu podobnie jak Wyraj jest idealnym miejscem wypoczynku. Niewielkie jezioro Strzeszyńskie i bogata zielenia dolina rzeczki Bogdanki uzupełniają piękno tegoż krajobrazu. Z krańców Strzeszyna widoczna wieś Suchylas i góra Morasko (154 m) — najwyższe wzniesienie okolicy Poznania.

Od Rusalki do brzegów Warty

Ze Strzeszyna przez niewielką terenowo dzielnicę Podolany gęsto zabudo-

ul. Gołęcińska lub 11 na ul. Winiarską), dzielnica willowa i miasteczko — ogród. Jest to jednym z najbardziej malowniczych zakątków Poznania. Urzekający urokiem — wspaniały park z tysiącami gatunków drzew i krzewów Sołacz — miejsce festynów ludowych (po sławie możliwość przejazdu łódką) opodal nowoczesnie urządzone kąpieliska z basenami kąpielowymi i stacją trampolina.

Za Cytadelą szerokim łukiem zabudowań ciągną się Winiary i Winogrody (dojazd na Winiary tramwajem 11, na Winogrody i dalej do Naramowic — trolleybusem). Obie dzielnice zamieszkuje przeważnie robotnicy i rzemieślnicy. Odzienie gdzie spotykane jeszcze



Kwitnąca magnolia w Parku Wilsona

waną domkami robotniczymi, przechodzimy na Gołęcina, przecięty torem kolejowym, wiodącym do Obornik (miasto położone u wejścia Warty do Warty, wymieniają już kroniki z XII w.). Brzegi sztucznego długiego na półtora kilometra jeziora Rusalka roją się latem tłumami plażowiczów, gwaro wzdłuż alei przecinających szpalery zieleni. Bliżej Sołacza w otoczeniu lasu sosnowego w miejscu dawnego folwarku zakład naukowy Wydziału Rolniczo-Leśnego U. P. Wkrótce stanie tu również dom dla studentów rolników i leśników.

Z Gołęcinem sąsiaduje Sołacz (dojazd ze Śródmieścia tramwajami 9 na

akcenty wiejskie znikają w miarę rozbudowy. M. in. stanie tu w przyszłości nowy Szpital Miejski, objęty planem rozbudowy „Wielkiego Poznania”. Ważniejsze punkty na Winogradach to: Park Kosynierów i Zakłady Miejskie — Oczyszczalnia Ścieków i Spalarnia Śmieci.

Wędrówkę po północnym Poznaniu kończymy w nadwarciańskich Naramowicach. Niedawna jeszcze wieś przybiera cechy miasta a rozległe plantacje szkółek drzew owocowych poprzecinają już niedużo ulice.

Znad pól rozciąga się widok na Wartę, wijącą się łagodnymi łukami u skraju dzielnicy.

J. T.

SPORT

Gorączka wyścigu Praga — Warszawa

Kolarze polscy trenują w Pradze

Kolarze polscy startujący w wyścigu P — W odbyli w czwartek trening na trasie do Pardubic, przebywając około 120 km.

W sobotę kierownicy i po 3 zawodników z każdej drużyny, ze starszą Truhlarzem na czele, złożą wieniec przy pomniku założyciela „Sokola” czeskiego Mirona Tyreza, a następnie zwiedzą autokarami stolicę Czechosłowacji.

W dniu 1 maja rano wszyscy zawodnicy otrzymają numery startowe, a następnie po obiedzie nastąpi odjazd na start, który wbrew pierwotnym zamierzeniom odbędzie się na Vaclavskim Namesti (Plac św. Wacława) o godz. 14-tej.

9 największych przedsiębiorstw czeskosłowackich objęło patronat nad drużynami, startującymi w wyścigu. Dru-

Uwaga, sportowcy!

Wszyscy sportowcy, biorący udział w defiladzie w dniu Święta 1 Maja, w ramach Zrzeszeń Sportowych, mają zebrać się na Rynku Wildeckim w dniu 1 maja o godzinie 8,15.

Motocykliści, biorący udział w defiladzie, zbiórą się o godzinie 8 rano przy ulicy Fredry.

Sukcesy polskich tenisistów w Budapeszcie

W międzynarodowych mistrzostwach Budapesztu Jędrzejowska pokonała w eliminacjach Węgierkę Gallner 6:1, 6:0, a w drugim kole również Węgierkę Rozgonyi po ciężkiej walce 6:3, 7:5.

Drugi nasz reprezentant — Piątek wygrał również oba spotkania eliminacyjne z Szemenyi (Węgry) 6:1, 6:1 oraz z Markusem (Węgry) 6:1, 6:2.

W czwartek późnym wieczorem przybyli do Budapesztu Skonecki i Hebda. Skonecki ma duże szanse na zajęcie czołowego miejsca wobec wycofania się Węgra Asbótha, który uległ kontuzji ręki.

Kodź — Warszawa 2:1

W rezerwanym w Warszawie meczu międzyokręgowym o puchar Kałuży, reprezentacja Łodzi pokonała Warszawę 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców: Hogendorf i Jędrzejczak, dla gospodarzy — Świczar.

Rekordy... rekordy...

W ciągu ostatnich 5 dni pływacy radzieccy ustanowili kilka nowych rekordów ZSRR. I tak: reprezentacja Moskwy w składzie: Mieszkow, Prostjakow, Basow i Bielow ustanowiła nowy rekord ZSRR w sztafecie 4x100 m st. dow. w czasie 4:30,6. W ramach tej sztafety Mieszkow przepłynął swój odcinek w doskonałym czasie 1:13,6.

Nowe rekordy ZSRR ustanowili juniorzy. Reprezentacja „Dynamo” uzyskała w sztafecie 4x50 m st. dow. czas 1:55,2, poprawiając także dotychczasowy rekord w sztafecie 4x100 m st. dow. na 4:18,5.

żyna polska znajduje się pod opieką największych w Czechosłowacji Zakładów Elektrotechnicznych „Cesko-Moravska Kolben-Danek”.

W czwartek, przyjechała pociągiem ekipa bułgarska w składzie 24 osób pod kierownictwem Georgia Daneva. W wyścigu wezmą udział 3 drużyny bułgarskie. Tym samym pociągiem przyjechały 2 drużyny rumuńskie (9 osób), pod kierownictwem Jona Cokana. Przyjazd Węgrów jest spodziewany każdej chwili. Dalszych 10 Francuzów oraz Finowie przybędą w piątek. Włoska ekipa zapowiedziała przyjazd samolotem również w piątek.

Kierownictwo wyścigu zastosowuje specjalną, nowoczesną technikę w obsłudze przebiegu wyścigu. Na trasie będą zainstalowane aparaty nadawcze krótkofalowe, które będą znajdowały się w stałym kontakcie ze specjalnym samolotem typu CAP. Obserwatorzy z samolotu będą sygnalizowali ciekawe momenty na trasie. Ponadto każdy finał etapu będzie filmowany. Przez radio będą nadawane stale specjalne komunikaty.

Zale-Zalewski zegna się z ringiem

Były mistrz świata wagi średniej, Tony Zale-Zalewski, Polak z pochodzenia, postanowił nieodwołalnie wycofać się z ringu po 15-letniej karierze zawodniczej. Następnym postanowieniem Zalewskiego było odwołanie jego rewanżowej walki z Francuzem Cerdanem, do którego stracił tytuł mistrzowski. Walka ta była wyznaczona na 21 czerwca w Nowym Jorku.

Śląsk Górny 2:1 (2:0)

W Katowicach Ślązacy „górni” pokonali „dolnych” w nieznacznym stosunku 2:1. Bramki dla zwycięzców: Muskała i Barański, dla gości Krasówka.

Kto, z kim, gdzie?

Sobota, 30 kwietnia:

godz. 18 — lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe kl. C dla mężczyzn oraz kl. B dla kobiet — boisko Ośrodka K. F.

godz. 20 — mecz bokserski Gwardia (Gdańsk)—Warta z udziałem m. in. Antkiewicza, Iwańskiego i Golińskiego.

Niedziela, 1 maja:

godz. 16 — mecz piłki nożnej Warta Ib—Stomil na boisku w Staroście. — Dalszy ciąg lekkoatletycznych mistrzostw okręgu.

— Wyścig kolarski, strzelanie z łuku i koszykówka ZSK (Gniezno) — ZSK (Poznań) — na boisku Arena.

— Wyścigi motocyklowe na żużlu z udziałem „obozowiczów” z Ostrowa.

godz. 16,30 — mecz piłkarski Warta—Związkowiec.

godz. 19 — mecz bokserski Gwardia (Poznań)—Budowlani (Poznań) na placu Wolności (w razie niepogody w hali Pocz. Urz. Przewoz.)

— mecz zapasniczy o drużynowe mistrzostwo okręgu ZSK—Unia (Swarzędz) na Osiedlu Warszawskim przy ul. Czerniejewskiej.

Targowe NIEDYSKREJCJE

Z notatek obserwatora

Oficjalnie wiadomo, że Targi zwiedzać można do godziny 20. Zupełnie słusznie. Wielu ludzi, zwłaszcza z terenu Poznania dysponuje czasem właśnie w godzinach późno popołudniowych.

Z drugiej strony niemiernie oficjalnie wiadomo, że kasy biletowe na MTP czynne są do godz. 18. Jeżeli ktoś przyjdzie więc na Targi dwie godziny przed ich zamknięciem, nie może w ogóle dostać się do środka.

Nie wiadomo też, dlaczego nie wpuszczają gości do pewnych pawilonów (hala ciężkiego przemysłu, pawilon przemysłu włókienniczego i inne) już o godz. 19, chociaż — jak wspomnieliśmy — czas zwiedzania trwa do godziny 20.

W wielu stoiskach i pawilonach widzimy coś w rodzaju małego afisza: dymiący papieros na tle kobiecej głowy, a przy tym napis: „nie palić”.

Hasło „nie palić” godne poparcia, ale... szanowna pleć piękna może mieć słuszne pretensje do autorów afisza, że umieszczono na nim główkę kobiety, a nie mężczyzny. Wiadomo przecież, kto z tych dwojga osób pali więcej.

Dobrze chociaż, że damy nie narysowano z cygarem w zębach!

Dla mnie też jedną porcję ciepłej kiełbasy...

— Proszę bardzo!
Pan z kiosku Centrali Mięsnej usłużnie przygotowuje żądaną porcję. Owszem kiełbasa jest smaczna. Ale smakowałyby chyba więcej, gdyby ekspedientka nakładła ją na tacki specjalnymi szczykami, a nie... własną rączką. Można wierzyć, że rączki są czyste. Ale jednak na wszelki wypadek lepiej przestrzegać prawideł higieny. To takie proste i nieskosztowne, a w tym wypadku jednak konieczne.

RADIO

na poniedziałek, dnia 2 maja 1949 r.

8.05 Audycja dla kobiet; 8.15 Muzyka; 8.35 Wszelchnia radiowa; 8.55 Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.15 Muzyka; 12.20 Audycja dla wsi z W-wy; 12.50 „Na swojską nutę” — gra zespołu Tadeusza Wesołowskiego; 13.20 Skrzynka PKC; 13.30 Muzyka obiadowa — gra zespołu Jerzego Orzechowskiego; 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 14.15 Koncert solistów; 15.05 Muzyka; 15.10 „Nasze porty” ze Szczecina; 15.20 „Na turystycznym szlaku”; 15.30 „Książki mówią”; pogadanka dla dzieci; 15.45 Kwadrans piosenek w wyk. Zbigniewa Rawicza; 16.00 Audycja dla kobiet; 16.15 Audycja Powszechnych Dóbr Towarowych; 16.20 Audycja muzyczna; 17.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej; 18.00 „Świat i człowiek”; 18.10 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 18.45 Lekka muzyka dwufortepianowa; 19.15 Audycja dla kobiet — „Święto Pracy”; 19.40 Różdżeczki pieśni chóralne; 20.00 Wszelchnia radiowa; 20.20 Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy; 21.30 Muzyka; 21.40 „Daleko od Moskwy”; powieść Wasylia Ażajewa; 22.45 Koncert Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej; 22.45 Reportaż z księżynki w opr. Bogusława Jazgara; 22.50 Muzyka taneczna; 23.10 Wyścig kolarski Praga — Warszawa; 23.20 Koncert symfoniczny z P-yt.

1) Żądanie prerachowania nie znajduje oparcia w przepisach prawnych do chwili ogłoszenia ustawy o prerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych z roku 1939.

2) Zapłata dokonana w czasie okupacji jest bez znaczenia.

3) Wystawienie pokwitowania (kwit małżony) jest wystarczające.

A. Bilski, Czarnków. — 1) Niestety, ponieważ Pan po wyzwoleniu nie pracował, podwyżka zaopatrzeń emerytalnych Pana nie obejmuje.

2) Radzimy zwrócić się bezpośrednio do Dyrekcji P. K. P.

Eugeniusz B. — 1) Nie płaci Pan opłat na F. G. M. z tytułu mieszkania zajmowanego w własnej nieruchomości.

2) Podatek lokalowy Pana obciąża w wysokości 100 proc. czynszu rocznego z sierpnia 1939 r. i 600 proc. w odniesieniu do lokalu użytkowego.

Srutownik Wągrowiec. — Płaci Pan za mieszkanie czynsz w wysokości 50 proc. trudnia Pan w swoim zakładzie najmniej jednego członka rodziny i jednego pracownika najemnego.

W. S. — Niestety musi Pan dłużnika skarżyć przed Sądem jego miejsca zamieszkania. Wyjazd Pana do Sądu procesowego jest zbędny.

Stefan B-sław, Oborniki. — 1) Koszty świadczeń ubocznych należy rozdzielić porównanie stosowanym systemem punktowym. Rozdział niektórych świadczeń w związku z inwentarzem najemców wymaga rozwiązania indywidualnego.

2) Pisaliśmy wielokrotnie na przestrzeni ostatnich 3 lat. Wyliczenie przykładowe trafne.

3) Tak.

4) Obowiązek zapłaty świadczeń ubocznych jest niezależny od czynszu z roku 1939 bez potrzeby szczególnego podkreślenia tego obowiązku w umowie.

Urszula. — Niestety musi Pani odczekać ogłoszenia ustawy waloryzacyjnej.

A. N. 100, Poznań. — Prosimy przeczytać odpowiedź powyżej pod „Urszula”.

B. A. 96. — W razie zbiegu uprawnień do zasiłku rodzinnego z różnych tytułów przysługuje zasiłek tylko z tytułu zatrudnienia.

Gostyń 111. — 1) Kuchnię zalicza się do izb mieszkalnych.

2) Skoro nieruchomość ma ponad 8 izb, istnieje obowiązek po stronie wynajmującego do wpłacania opłat na F. G. M.

3) Lokale użytkowe podlegają opłacie na F. G. M. i w domach zawierających nie więcej niż 8 izb mieszkalnych.

TVG-DLA DZIECI

